

# Jutro rozpoczyna się II tura Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”

Cena 3 zł



## KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 186 (11021)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 25, 26, 27 września 1981 r.

Uroczysty ingres  
prymasa Polski  
do Archikatedry  
św. Jana Chrzciciela

W stolicy odbyła się wczoraj ceremonia ingresu — pierwszego uroczystego wejścia do Archikatedry św. Jana Chrzciciela, arcybiskupa **JOZEFA GLEMPA**, 56 w historii naszego kraju prymasa Polski, 12 metropolity warszawskiego. Tytuły te łączą on będzie tradycyjnie z godnością metropolity gnieźnieńskiego.

W uroczystościach, które za-inaugurowało przejście w procesji abp. Józefa Glempa z Domu Arcybiskupów Warszawskich do Katedry na Starym Mieście, uczestniczyły tłumy wiernych z różnych regionów kraju, przedstawiciele stowarzyszeń chrześcijańskich i wspólnot religijnych, członkowie Episkopatu Polski, duchowni zagranicą m. in. ze Stanów Zjednoczonych, przedstawiciele Polonii. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych z wiceprzewodniczącym Rady Państwa, **J. Tomaszem**, wicepremierem, **Z. Ozdowski** i kierownikiem Urzędu ds. Wyznań, **J. Kuberskim**. Przybyli przedstawiciele „Solidarności” z **L. Waleśą** i „Solidarności” wiejskiej z **J. Kubiakiem**.

Po powitanii prymasa u wrót Katedry przez członków Kapituły Metropolitalnej i wreczeniu mu kluczy do tej świątyni, odczytany został dekret Stolicy Apostolskiej, w którym Papież Jan Paweł II mianował Józefa Glempa arcybiskupem warszawskim.

Po krótkiej modlitwie w kościele ojców Jezuitów — prymas Polski przeszedł z procesją, przez wypełnioną warszawiakami.

(Dokończenie na str. 2)

**30 listopada br. początek rozmów ZSRR—USA**

**NOWY JOEK (PAP)**

W toku spotkań, jakie odbyło się 23 bm. w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych ZSRR — **Andriej Gromyko**, sekretarz stanu USA — **Alexander Haig** wymienili poglądy na sprawy dotyczące ograniczenia zbrojeń, włącznie ze sprawami zbrojeń nuklearnych, które były już wcześniej omawiane przez przedstawicieli ZSRR i USA w Genewie. Rozmówcy zgodzili się co do tego, że należy przeprowadzić poważne rozmowy na temat tych zbrojeń i w imieniu swych rządów ustalili, że zostaną one podjęte 30 listopada br. w Genewie.

**Popieramy apel intelektualistów**

## Wielka szansa odrodzenia wciąż jest przed nami

Opublikowane wczoraj dwa dokumenty: **Apel do społeczeństwa polskiego** i **List otwarty do ministra spraw zagranicznych**, których autorami są wybitni intelektualiści naszego kraju — uczeni, działacze społeczni, posłowie na Sejm, aktorzy, reżyserzy, dziennikarze — spisał się z żywym oddźwiękiem społecznym, został przyjęty ze zrozumieniem i aprobatą. Zawiera bowiem treści odzwierciedlające poglądy i uczucia przeważającej większości Polaków, mówiąc o ogromnym zmęczeniu całego społeczeństwa sytuacją w kraju, apeluje o położenie kresu temu zjawisku w sposób odpowiadający powszechnym nadziejom, naszym narodowym aspiracjom i naszej tradycji.

Otrzymałmy wczoraj szereg telefonów od Czytelników. W ich głosach zawarte były słowa podziękowań i uznania dla grupy trzydziestu pięciu (tytuł bowiem jest sygnaturą apelu), telefonów, w których rozmówcy solidaryzowali się w pełni z tekstem obu tych dokumentów.

Także i my, dziennikarze oraz pracownicy „Echa Krakowa” przyjęliśmy apel jako dokument ogromnie ważny i potrzebny w obecnym czasie. Wyrażamy nasze poparcie dla tego i myśli w nim zawartych, mając nadzieję, że treści apelu staną się platformą działania wszystkich adresatów, a więc, w pierwszym rzędzie, społeczeństwa polskiego a także jego przedstawicielstwo — rządu PRL, PZPR, NSZZ „Solidarność”, stowarzyszeń i organizacji społecznych w naszym kraju.

W pełni świadomi sytuacji, w jakiej się Polska znalazła, opowiadamy się za procesem odnowy zapoczątkowanym przez polskich robotników w sierpniu ubiegłego roku, za rozwiązaniem wszelkich konfliktów wewnętrznych własnymi siłami, za Polską socjalistyczną, Polską sprawiedliwą, Polską, która przez Polak i Polaków zdoła wydzielić się z najgłębszego w swej powojennej historii kryzysu.

ZESPÓŁ „ECHA KRAKOWA”

przez te ważne ale czasochłonne sprawy uda się przebrnąć szybko, np. zatwierdzając składy, które pracowały w pierwszej turze. Ale o tym napiszę już w pierwszej relacji z hali „Oliwii”.

ALEKSANDER GLUS

## Dzisiaj drugi dzień sejmowej debaty na temat najżywotniejszych problemów naszego kraju

24 bm. zebrał się Sejm PRL. Debata w pierwszym dniu posiedzenia, kontynuowana dzisiaj, toczyła się wokół głównych problemów polityczno-społecznych i gospodarczych oraz projektów ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.00. Na sali obrad — w ławach poselskich PZPR i sekretarz KC — **Stanisław Kania**, w ławach Rady Państwa prze-

**W niedzielę na Błoniach**

### Święto Łatawca

W niedzielę o godz. 10 na krakowskich Błoniach rozpocznie się doroczna impreza dla młodych modelarzy organizowana przez WSS „Spółem” w Krakowie, Aeroklub Krakowski, Krakowska Chorągiew ZHP oraz naszą redakcję — Święto Łatawca.

Uczestniczyć w nim mogą uczniowie szkół podstawowych i średnich (do 15 lat włącznie), którzy samodzielnie skonstruowali latawca. Rywalizacja rozegra się w trzech kategoriach: latawców plastik, skrzydłowych i innych modeli latających bez napędu motorowego.

Na zwycięzców czekają wspaniałe nagrody. Zapraszamy w niedzielę na Błonia! (ms)

wodniczący Rady — **Henryk Jabłoński**, obecni są członkowie rządu z premierem **Wojciechem Jaruzelskim**.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — **Stanisław Gucwa**.

Chwilą ciszy Sejm uczcił pamięć zmarłego w końcu sierpnia pos. **Bronisława Aniozaka**.

Po sprawozdaniu pos. **Henryka Stawskiego** (SD), Sejm podjął uchwałę w sprawie obywateli wakujących mandatów poselskich. Nowi posłowie złożyli ślubowanie.

Informację rządu o głównych problemach polityczno-społecznych i gospodarczych kraju przedstawił premier **Wojciech Jaruzelski**. (Tezy przemówienia zamieszczamy na str. 6).

Po wystąpieniu premiera w obradach Sejmu zarządzono przerwę, w czasie której kontynuowały wspólne posiedzenie

**Wycieczki w kosmos?**

Kalifornijczyk **Robert Truax** założył pierwsze na świecie „przedsiębiorstwo prywatnych podróży w kosmos”. Zbudowaną przez siebie rakietę nazwał „rakieta ludowa”. Jej długość wynosi 7,62 m, zaś opłata za lot — 10 tys. dolarów. Jest już ponad 500 chętnych.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. W nocy i rano lokalnie mgły i zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr zachodni przechodzący w zmienny, prędkość 2-5 m/sk. Temp. maks. dniem 18-21, min. nocą 11-8 st. C. Rano wilgotność powietrza 95 proc.

**Czy terroryści zastrzelą zakładników?**

Wkrótce po godzinie 11.00 w czwartek konsulatury tureckiej w Paryżu zostały zajęte przez kilkuniosobową grupę terrorystów ormiańskich, którzy domagają się od rządu tureckiego wypuszczenia na wolność „wszystkich ormiańskich więźniów politycznych”, a także kilku więzionych w Turcji osób narodowości tureckiej i kurdyjskiej. W razie niespełnienia tego żądania wszyscy zakładnicy zostaną zastrzeleni. Od władz francuskich terroryści żądają zachowania „całkowitej neutralności”.

**OSTATNIE SEANSE**

zabawnej komedii francuskiej

**„ZANDARM W NOWYM JORKU” w kinie „UCIECHA”**

W roli głównej niezrównany **LUIS DE FUNES**, któremu partnerują Genevieve Grad, Michel Galabru, Christian Martin i Jean Lefebvre. K-6530

Wszelkich grup zainteresowanych, klubów inicjatyw samorządowych, jak również banków informacji o pracy innych Wszelchnic.

Trzeci zespół spraw, które znalazły się w omawianym dokumencie to prace doradczo-opiniodawcze. Od kilku miesięcy w regionach działają ośrodki prac społeczno-zawodowych. Teraz mają one otrzymać Rady Programowe (ustalać będą tematykę i nadzorować będą ośrodki) a po przejściu na specjalizację każdy OPSZ otrzyma temat wiodący, np. Bydgoszcz — żywność, a Kraków — ochrona środowiska. OPSZ-y zajmą się badaniem opinii związkowej. Pierwsza taka ankieta dotyczy oczekiwań członków Związku wobec Zjazdu.

Od p. **Andrzeja Borzęckiego**, który był współtwórcą dokumentu w pierwszym zespole tematycznym — „Demokracja i formy działania Związku” dowiedzieliśmy się, że w ostatecznym kształcie dokument tego zespołu zajmuje się prawami członków Związku, prawami grup zawodowych, przydatnością i zasięgiem, porozumieniami poziomymi w Związku oraz stosunkami komisji zakładowych do samorządu pracowniczego. Dokument przewiduje także uzupełnienie zasad działania ciał przedstawicielskich w Związku. Te zmiany musiałyby w przyszłości znaleźć się w znowelizowanym statucie.

W dokumencie zespołu pierwszego znajduje się także propozycja, by układy zbiorowe płac zawierane były na podstawie referendum w zakładach. Ale czy to znajdzie się w końcowych sformułowaniach przyjętego programu zależy od Zjazdu.

Nie wiemy w tej chwili, czy sobota upłynie na czynnościach proceduralnych, na wyborze prezydium Zjazdu i poszczególnych komisji, czy też

Szkolenie związkowe to przede wszystkim Wszelchnice. Powstała one przy Zarządach Regionów, będą posiadaczkami własnych bibliotek, organizować będą wykłady, dyskusje i spotkania, a zajmą się m. in. szkoleniem związkowym dla działaczy (prawo pracy itd.). Przewiduje się powołanie przy

## Mówią delegaci Regionu „Małopolska”

Całe społeczeństwo polskie śledzić będzie obrady Zjazdu „Solidarności” z wielką uwagą i nadzieją. Dostawnie w ostatnich chwilach udało nam się zamienić parę słów z delegatami naszego regionu jadącymi właśnie na ten Zjazd. Czego odeń oczekują, co uważają za najważniejsze?

**RYSZARD MAJDZIK** —

członek Prezydium Zarządu Regionu „Solidarność Małopolska”: — *Uważam, że najważniejsze w drugiej części obrad zjazdowych jest przede wszystkim to, by składnie przebiegły wybory, i żebyśmy wybrali najlepszych. Nie mniej istotne jest uchwalenie dobrego programu Związku, programu, który pozwoli przezwyciężyć kryzys w jakim znajduje się nasz kraj, ustali pracę Związku i skonsoliduje społeczeństwo.*

Oczekuję też wypowiedzenia się Zjazdu na temat stałych ataków władz na Związek i jego funkcje stanowiska. Uważam bowiem, że Związkowi imputuje się takie działania i takie intencje jakich nie ma.

**WŁADYSŁAW HARDEK** — członek Zarządu Regionalnego „Solidarność Małopolska”, członek KRH — *Bił: Musimy wciąć się za konkretną robotę, tej oczekujemy od nas społeczeństwo. Głównym celem drugiej części Zjazdu wg mnie jest wybranie władz i zatwierdzenie struktury związkowej oraz wszystkich tych dokumentów, które będą nas obowiązywać. Najważniejsze jednak, to przede wszystkim program działania Związku. Jeśli chodzi o ten program to już w pierwszej części Zjazdu zasignalizowała go deklaracja. Uważam, że każda szanująca się organizacja musi posiadać swój dobrze opracowany program, precyzyjnie określający jej działalność, taki też musi być program „Solidarności”, określający tę*

(Dokończenie na str. 2)

## KK FJN do premiera

Obywatel

gen. armii **WOJCIECH JARUZELSKI**  
Prezes Rady Ministrów PRL

Zapowiedziana reforma gospodarcza oczekiwana jest przez społeczeństwo z dużą niecierpliwością i nadzieją na poprawę sytuacji w naszej gospodarce, w naszym życiu codziennym. Jednym z istotnych elementów tej reformy ma być reforma cen. Coraz częściej pojawiają się głosy zaniepokojenia społecznego spowodowane tym, że zapowiedziany projekt zmiany cen mimo deklaracji przedstawicieli rządu nie może doznać się kompleksowego opracowania i przedłożenia opinii publicznej.

Społeczeństwo obawia się, że opóźnienie publikacji zapowiedzianego projektu cen doprowadzić może do niewystarczającej i niezadowolającej konsultacji. Powoduje to także dalszą dezorganizację rynku. Rodzi to wiele obaw, lęku i niepokojów o warunki egzystencji większości polskiego ludu. Sytuacja taka podważa też wiarygodność intencji władz do naprawy stanu gospodarki narodowej.

Krakowski Komitet Frontu Jedności Narodu odzwierciedlając opinie społeczeństwa województwa miejskiego krakowskiego wyraża swoje poważne zaniepokojenie takim stanem rzeczy. Zwracamy się zatem o niezwłoczne przedstawienie projektu reformy cen do konsultacji społecznej. Uważamy, że odkładanie tej jednej z najważniejszych spraw dotyczącej polityki społeczno-gospodarczej działa zarówno na szkodę społeczeństwa, jak i państwa.

Krakowski Komitet FJN deklaruje zorganizowanie na terenie województwa miejskiego krakowskiego konsultacji społecznych dotyczących reformy cen, na podstawie opracowanego przez KK FJN systemu konsultacji społecznej.

Za Prezydium KK FJN

przewodniczący

prof. **MIECZYSLAW KLIMASZEWSKI**

Krytyczne uwagi wyraził również Zespół ds. Konsultacji Społecznych KK FJN w sprawie założonych do projektu ustawy o radach narodowych. Założenia te — stwierdza Zespół — nie uwzględniają obecnych realiów życia społecznego i politycznego i tworzą niebezpieczeństwo rozminięcia się z oczekiwaniami społecznymi.

# Polska potrzebuje pokoju wewnętrznego i zewnętrznego

(Omówienie przemówienia min. J. Czyrka w ONZ)

W toczącej się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ debacie generalnej zabrał głos 24 bm. przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych, **JOZEF CZYREK**. Rok ubiegły — powiedział — zamknął 10-lecie, które przechodzi do historii jako okres postępów polityki odprężenia. Przyniosła ona wymierne korzyści całemu światu. Z wielkim zaniepokojeniem stwierdzamy jednak, że w nową dekadę świat wchodzi z poważnymi zagrożeniami, które podważają wiele osiągnięć lat 70-ych. Przedstawiciel Polski wskazał w szczególności na niepokojący rozwój wyścigu zbrojeń, co stanowi główny problem naszych czasów. Jaskrawym wyrazem tego są dezerżące rozmieszczenia nowych broni rakietowo-jądrowych w Europie zachodniej i produkcji broni neutronowej. Niezwykle niepokojące są też próby wskrzeszenia niesławnej polityki z pozycji siły. Źródłem pogłębiających się napięć pozostają konflikty regionalne i lokalne. Na niekorzystny obraz sytuacji międzynarodowej składa się też zastoje w realizacji nowego, światowego ładu ekonomicznego.

Delegacja polska — powiedział — przybyła na obecną sesję świadoma konieczności zdecydowanego przeciwdziałania wszystkiemu, co pogarsza sytuację międzynarodową. Kontynuację tradycyjnego zaangażowania Polski w kształtowanie pokojowych stosunków w Europie i świecie widzimy także w kontekście naszych wysiłków na rzecz przewyższenia poważnych problemów i trudności, jakie przeżywa obecnie nasz kraj. Wiemy, że sytuacja w Polsce wywołuje żywe zainteresowanie w świecie. Rozumiemy głęboko i troskę przyjaciół o pomyślne przezwyciężenie naszych trudności. Wdzięczni jesteśmy za wielką pomoc i zrozumienie, jakie w tym niełatwym okresie udzielają nam nasi sojusznicy i przyjaciele, a przede wszystkim Związek Radziecki. Wysoko cenimy życzliwe podejście do naszych problemów ze strony wielu państw, z którymi łączy nas tradycyjna współpraca. Stwierdziliśmy jednak, że są także siły, które chciałyby wykorzystać wydarzenia w Polsce dla dyskredytowania socjalizmu, podważania wartości wspólnoty państw socjalistycznych, ingerowania w nasze sprawy wewnętrzne, podsyłania napięcia i usprawied-

liwiania wyścigu zbrojeń. Takim siłom mówimy kategorycznie „nie”. Polska potrzebuje pokoju wewnętrznego i pokoju zewnętrznego. Tych nadrzędnych wartości bronić będzie konsekwentnie i z całym zdecydowaniem. Tylko Polska socjalistyczna, wiarygodny sojusznik swoich przyjaciół, wnosząca i wnosząca będzie konstruktywny wkład w budowę pokojowych stosunków w Europie.

Przewodniczący delegacji polskiej wskazał następnie, że zasadniczy wpływ na jakość stosunków międzynarodowych wywiera stan stosunków radziecko-amerykańskich. Polska popierała z zadowoleniem poprawę stosunków między obiema mocarstwami. Byłoby to korzystne nie tylko dla Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, ale również dla pokojowego współżycia i współpracy wszystkich narodów.

Wskazując następnie na konieczność pozytywnego działania na rzecz międzynarodowego bezpieczeństwa i rozbrojenia minister Czyrek podkreślił doniosłość propozycji zawartych w wystąpieniu ministra A. Gromyki w sprawie uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne deklaracji o zapobieżeniu katastrofie nuklearnej.

W zakończeniu polski minister spraw zagranicznych wyraził przekonanie, że obecną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ będzie stanowiła kolejną próbę umocnienia roli tej Organizacji. Uczyńmy wszystko co w naszej mocy — powiedział na zakończenie minister Czyrek — aby prace tego Zgromadzenia przyczyniły się do bezpiecznego i godnego życia w pokoju.

## Z KRAJU

**WICEPREZES** Rady Ministrów — Jerzy Ozdowski spotkał się z Edwardem Piszkiem, który poinformował o dotychczasowej działalności oraz przedstawił swoje dalsze zamierzenia na rzecz rozwoju amerykańskiej pomocy żywnościowej dla Polski.

**WICEPREMIER** Ozdowski przyjął przebywających w Polsce działaczy społecznych ze Szwajcarii: inż. Z. Pręgoskiego, organizatora akcji charytatywnej „Polska w potrzebie” oraz dr M. Aeschbachera, dyrektora biura organizacji „Dzieło Pomocy Dzieciom Polskim”, wyrażając im podziękowanie za dotychczasową pomoc.

**24 BM. ZAKOŃCZYŁ SIĘ** w Warszawie III Międzynarodowy Kongres Trybologów „Eurotrib 81”. Obrady toczyły się pod hasłem „Rozwój trybologii podstawa oszczędności surowców i energii”. W czasie kongresu zaprezentowano najnowsze wy-

niki badań w zakresie trybologii i wytyczono kierunki jej dalszego rozwoju.

**W WARSZAWIE** obraduje II Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Cel zjazdu — to ocena dotychczasowej pracy Towarzystwa, uchwalenie nowego statutu i programu działania na lata 1981-85 oraz wybranie władz.

**JAK INFORMUJE** rzecznik prasowy MSW, w okresie od 5 października do 13 listopada br. przeprowadzana będzie rejestracja przedpoborowych — mężczyzn, którzy kończą 18 lat.

**24 BM. BYŁ** drugim dniem obrad Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Omawiano przygotowania do zjazdu Zrzeszenia. Wyłoniono 4 robocze komisje zjazdowe. Przyjęto zasadę, że każdą uczelnianą organizację reprezentować będzie na zjeździe 2 delegatów plus 1 delegat na każdą rozpoczętą 200-osobową grupę członków organizacji.

## Inauguracja obchodów 100-lecia polskiego ruchu robotniczego

24 bm. w Warszawie odbyła się inauguracja obchodów 100-lecia polskiego ruchu robotniczego. Cykl imprez związanych z jubileuszem otworzyła uroczystość przed Zakładami im. Ludwika Waryńskiego, zorganizowana w 125. rocznicę urodzin patrona tej fabryki. Przed popiersiem L. Waryńskiego złożono kwiaty. Warty honorowe zaciągnęli robotnicy i żołnierze.

Następnie odbyła się uroczystość w Cytadeli Warszawskiej; przez jej kolumnady przeszły pokolenia bojowników i rewolucjonistów polskich w tym m. in. przywódcy „Wielkiego Proletariatu” z Ludwikiem Waryńskim. W hołdzie tym, którzy ginęli w imię wolności i socjaliz-

mu, złożono kwiaty w Bramie Stracon. W imieniu KC PZPR wieniec złożyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski**, przewodniczący CKKP — **Jerzy Urbański** oraz przewodniczący CKR PZPR — **Kazimierz Morawski**. (PAP)

## Ingres prymasa Polski do Archikatedry św. Jana Chrzciciela

(Dokończenie ze str. 1)

mi Plac Zamkowy, do ołtarza wystawionego przed kościołem św. Anny. W czerwcu 1979 r. w tym właśnie miejscu Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą akademicką. Koncelebrowana msza prowadził arcybiskup Glemp. Uczestniczyli w niej biskupi — sufragani i księza archidiecezji warszawskiej.

Prymas Polski wygłosił homilię. Zwracając się do wiernych prymas Polski przekazał podziękowania wszystkim mieszkańcom bohaterycznej Warszawy i gościom biorącym udział w uroczystościach. Wracając myślą do pierwszych lat powojennej odbudowyjącej się z gruzów Warszawie złożył hołd pamięci swojemu wielkiemu poprzednikowi, kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, którego ciało, zgodnie z jego życzeniem — spoczywa w podziemiach Katedry Warszawskiej. Arcybiskup Glemp podkreślił, że do najważniejszych zadań Kościoła

## Radziecka delegacja przebywała na Śląsku

Przewodniczący delegacji radzieckiej na rozmowy gospodarcze — wicepremier, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR — **NIKOLAJ BAJBAKOW** wraz z częścią delegacji odwiedził 24 bm. województwo katowickie. Towarzyszył mu m. in. wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania — **Zbigniew Madej** i minister górnictwa i energetyki — gen. dyw. **Czesław Piotrowski**.

W Katowicach gości radzieckich powitali gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — **Andrzejem Zabińskim**. Delegacja złożyła wizytę w Fabryce Maszyn Górniczych „Famur”, specjalizującej się w produkcji kombinatów ścianowych. Zakłady te współuczestniczą w realizacji kontraktu na dostawę do ZSRR części nowoczesnych kompleksów ścianowych. Następnie goście radzieccy uczestniczyli w kopalni „Lenin” w Mysłowicach w spotkaniu z aktywem górniczym.

Nikolaj Bajbakow spotkał się też z kierowniczym aktywnym województwa katowickiego oraz Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. W rozmowach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, **Zbigniew Messner**.

Wicepremier ZSRR wraz z towarzyszącymi mu osobami zło-

żyli kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Katowicach.

Część delegacji radzieckiej, która nie uczestniczyła w wyjeździe do Katowic, odwiedziła inne zakłady przemysłowe naszego kraju, m. in. hutę „Stalowa Wola”.

Trwały również w Warszawie robocze rozmowy doradców i ekspertów, dotyczące m. in. opracowanych projektów reformy gospodarczej oraz problemów rynku wewnętrznego.

(PAP)

## Mówią delegaci

(Dokończenie ze str. 1)

działalność od najmniejszej komórki związkowej do KKP. Na pewno wiele miejsca na zjeździe poświęcone zostanie także omówieniu możliwości wyjścia naszego kraju z gospodarczego kryzysu.

**LESZEK KUZAJ** — wiceprzewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarność Małopolska”: — Chyba tak jak każdy w naszym kraju oczekuje dopracowania na zjeździe programu Związku. Aktualnie Związek zajmuje się każdą dyscypliną życia, najważniejszą jednak sprawą są oczywiście samorządy. Mam tu na myśli: samorząd terytorialny tzn. rady narodowe i samorząd przedsiębiorstwa. Samorządy to największy krok w kierunku demokratyzacji społeczeństwa w głębokim zreformowaniu kraju. Według mnie to rozpoczęcie nowej jakości w państwie i podsumowanie całej rocznej działalności „Solidarność”.

**ANDRZEJ BORZECKI** — członek Prezydium Zarządu Regionalnego „Solidarność Małopolska”: — Zjazd powinien doprowadzić do nakreślenia programu Związku. Według mnie program ten musi mieć charakter ramowy, a więc po prostu nie może być sztywny, decydując o działaniu muszą bowiem priorytety, wyznaczone przez zachodzące wydarzenia i ich ocenę przez podstawowe ognwa Związku. Spodziewam się, że Zjazd zajmie stanowisko w stosunku do reformy gospodarczej i jej podstawowego warunku jakim jest samorząd pracowniczy.

Wyowiedzi zebrała: **BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA**

**Komunikat Południowej DOKP**

W dniu 26/7 września br. zostanie wprowadzony czas środkoeuropejski (zimowy). W noc przejściową zmieni się rozkład jazdy niektórych pociągów pasażerskich m. in.:

- nr 31104 relacji Krynica odj. godz. 19.46 — Zakopane odj. godz. 20.50 — Warszawa Wschódna przyj. godz. 7.22, odjeżdża z Krakowa o godz. 1.40 tj. 40 minut później
  - nr 22 relacji Przemysł odj. godz. 2.00 — Kraków przyj. godz. 6.23 odjeżdża z Przemysła o godz. 2.00 czasu środkoeuropejskiego
  - nr 31520 relacji Zakopane odj. godz. 0.30 — Łódź Fabryczna przyj. godz. 10.55, odjeżdża z Zakopanego o godz. 0.50, tj. 47 min. później.
- Podróżnych zamierzających odbyć podróż w noc przejściową uprasza się o zasięgnięcie informacji na stacjach PKP.
- Jednocześnie przypomina się, że z dniem 27 września br. pociąg nr 211 „Cracovia” relacji Kraków — Budapeszt będzie odjeżdżał z Krakowa o godz. 20.10, tj. 15 minut wcześniej.

K-6537

## Protest „Solidarność” wobec polityki cen

Pełnomocnik ds. żywności **KKP NSZZ „Solidarność”** — Jan Rulewski, przekazał 24 bm. PAP w Bydgoszczy protest w sprawie obecnej polityki cen adresowany do przewodniczącego Państwowej Komisji Cen — ministra **Zdzisława Krasńskiego**. Zdaniem autorów protestu nie jest przestrzegana zasada konsultacji reformy cen ze społeczeństwem i związkami zawodowymi. Jako przykład podaje się w „protokście” m. in. niedawna, zaskakująca ludność podwyżkę cen ryb skłodo-

wodnych, w tym przypadku zaproponowana forma rekompensaty „Solidarność” uznaje za niemożliwą do przyjęcia. Wyraża się jednocześnie opinię, że obecne podwyżki — także te przeprowadzane na podstawie uchwały Rady Ministrów nr 112 — są raczej obliczone na drenaż kieszeni obywateli niż rzeczywistą poprawę zaopatrzenia. Pełnomocnik ds. żywności sprawa podwyżek cen postanowił przekazać w trybie pilnym pod obrady KKP NSZZ „Solidarność”.

ale wielka też jest i sprawa, o którą toczy się zacięty bój.

Jak w tych gorących dniach patrzy świat na nasze polskie problemy? — Drugi list radziecki — pisze włoski dziennik „Corriere della Sera” — do Stanisława Kani i skoncentrowana kampania w prasie, ZSRR i innych krajów socjalistycznych dotycząca roli NSZZ „Solidarność” jest nie tylko ostrzeżeniem pod adresem Polaków, lecz również ważnym sygnałem skierowanym do Reagana i Haiga przed zbliżającym się spotkaniem Gromyko — Haig. Głównymi tematami ich rozmów będą: sprawa rakiet w

Agencja stwierdza następnie, że nastroje w Polsce stały się „bardziej gorączkowe” i atmosfera — jak należy przewidywać — będzie coraz bardziej napięta w miarę zbliżania się drugiej tury Zjazdu „Solidarność”.

I jeszcze fragment wywiadu z Lechem Wałęsą, jaki ukazał się w niedzielnym numerze pisma „La Republica”. Dziennikarze przedstawili Wałęsę poglądy na „Solidarność” wicepremiera Rakowskiego i poprosili go o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi. Oto jedna z nich:

— Nie dajmy do zastąpienia władzy, chyba że p. Rakowski nie rozumie, że pragniemy, aby władza była zdolna do spełniania swych zadań. Nie chcemy mieć bezpośrednio kontroli nad władzą, lecz żeby ten, kto ją sprawuje, służył społeczeństwu. Jeśli na tym polega dążenie do władzy — to zgoda, żyjemy takie pragnienie. Nie jest to jednak osobista ambicja. Jeśli władze są podporządkowane narodom, jest to sytuacja, którą rozumiemy jako uzyskanie władzy, ponieważ w tym wypadku powinny by służyć interesom narodu. Dawniej władza działała bez jakiegokolwiek kontroli. Obecnie jej sytuacja jest całkiem odmienna.

(m-tz)

## Nie ma ważniejszego zadania

W naszym kraju. Ale, niezależnie od tego, jakim językiem będą mówić w Gdańsku, czy w Warszawie — nikt w imieniu całego narodu nie ma prawa odcinać się od idei Sierpnia, od idei dialogu. Bo Polska — jak to głosi wspomniany apel intelektualistów — jest ważniejsza niż ambicje poszczególnych ludzi, ich partykularne cele, ich osobiste lub grupowe aspiracje. (...) Kto zaś tego nie rozumie, kto odrzuca szansę przywrócenia narodowi jego suwerennych, praw i chce wejść na drogę konfrontacji — jest nieprzyjacielem narodu polskiego.

Wielkie i ważne to słowa,

Europei, Afryka i Polska. Istota wspomnianego sygnału jest następująca: Moskwa nie da się zastraszyć, ani nie uzależni od międzynarodowej opinii publicznej przyszłych działań wobec Polski.

— Polska „wojna słów” — pisze jedna z największych agencji prasowych AFP — rozgorzała w poniedziałek z chwila, gdy jeden z wysokich przedstawicieli rządu oświadczył, że „Solidarność” pogrzebała idee partnerstwa.

234567 **DO SOBOTY**

## OD NICH NIEMIEC

**S**tan napięcia politycznego w naszym kraju sięgnął stanu krytycznego. Bez naszego — szarych obywateli, zwykłych zjadaczy chleba — udziału. Bo napięcia tworzą się poza nami, gdzieś tam w górnych sferach aparatu zarządzania, aparatu władzy politycznej, gospodarczej i związkowej, jako że w tej to płaszczyźnie najczęściej dochodzi do różnic zdań, opinii i poglądów. Mnożące się zaś apele, listy i oświadczenia mówią nam o niebezpieczeństwie, jakie zawisło nad nami, wzywają nas do jednoczenia się i podejmowania współpracy nad rozwiązywaniem naszych wspólnych polskich spraw.

„Nie ma dziś ważniejszego zadania jak położenie kresu zmeczeniu społeczeństwa w taki sposób, który odpowiadł powszechnym nadziejom, naszym narodowym aspiracjom i naszej tradycji”. Te słowa z apelu polskich intelektualistów do rodaków budzą najgłębiej odzwierciedlają sytuację, w jakiej znaleźliśmy się po pełnych nadziei wydarzeniach Sierpnia roku ubiegłego. Głęboka treść tego apelu i zawarte w nim odczucia nas wszystkich trafiają w sedno problemu, muszą więc zadziałać, odnieść pożądany skutek.

Dzisiaj kończy obrady Sejm. Przebieg jego obrad, decy-

**Co słychać?**

35-letni Michael Muessig z Los Angeles wystąpił z wnioskiem, aby przyznano mu rentę. Prośbę argumentował tym, że zakochał się w 28-letniej koleżance z pracy Stefani Lauener i miłość ta uczyniła go całkowicie niezdolnym do pracy.

**Znów próba porwania samolotu PLL LOT**

We czwartek milicja udaremniła kolejną próbę porwania samolotu udającego się z Warszawy do Katowic. Kilkuosobowa grupa, planująca porwanie samolotu została aresztowana. (PAP)

S. + P.

**mgr inż. EMIL PRETORIUS**

nasz ukochany Ojciec i Dziadzio, emerytowany dyrektor Państwowej Szkoły Budowlanej i Technikum Geodezyjnego w Jarosławiu zmarł w Krakowie dnia 23 września 1981 r., w wieku 90 lat.

Odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego na Starym Cmentarzu w Jarosławiu odbędzie się w niedzielę 27 września o godz. 15.

Pozostali w głębokiej żałobie i smutku  
**SYN, SYNOWA I WNUKOWIE**

Pojęcie „nawis inflacyjny“ zdążyło już u nas zrobić zawrotną karierę. Dlaczego? Jednak tak mało mówi się ostatnio o wiele groźniejszym — moim zdaniem — nawisie biurokratycznym, od którego zdjecia zależy o wiele więcej, bo nie tylko równowaga rynkowa, ale w ogóle przyszłość posierpniowych zmian.

**T**en nawis ma już za sobą ponad 30-letnią historię. Ukształtowana po roku 1948 hierarchiczna struktura w zarządaniu gospodarką utrzymywała się ponad 3 dziesięć lat wykazując zawsze najwyższego lotu pomysłowość w utrzymaniu status quo jak i żelazną odporność na jakiegokolwiek reformy. Dlaczego? Być może tym razem miało być inaczej? O niezwyklej trwałości struktur biurokratycznych zdecydowało przede wszystkim „połączenie czynnika politycznego i administracyjnego”. Władza polityczna utraciła dominację nad aparatem administracyjnym, utraciła się z nim — przypomnę tylko jedną z licznych wypowiedzi na ten temat w dyskusji przedzjazdowej PZPR. W wyniku demokratycznych wyborów posiadamy już w większości zupełnie nową władzę polityczną, ale duża część aparatu biurokratycznego nie straciła bynajmniej swojej siły. Odeszły z niego co najwyżej jednostki najbardziej skompromitowane.

Najgroźniejsze jest to, że

od święta biurokracja glosi linię porozumienia, na co dzień jednak działa skrycie, w zaciszu gabinetów a o jej istnieniu można dowiedzieć się tylko na podstawie pozostawianych odcisków palców. Być może ci wszyscy, którzy z taką furją wykonywali personalny atak na poprze-

**Porachunki gospodarcze**

**Niewidzialna siła**

dniego ministra Janusza Górskiego, a niedawno rzucili się na jego następcę ministra Nawrockiego, dopiero teraz zdumiewająco, iż o wiele ważniejsze od obsady ministerialnych gabinetów są mechanizmy, które rządzą wydawanymi w tych gabinetach decyzjami.

Niedawna awantura w szkolnictwie wyższym w związku z tajemniczymi poprawkami w ustawie jakże przypomina wszystkie poprzednie konflikty w trakcie prac legislacyjnych. Ministrowie wprawdzie się zmieniają, ale za

ich plecami czuć nadal oddech maszyny biurokratycznej, która nie może strawić posierpniowych zmian godzących w jej przywileje nr 1, przywileje władzy rozumianej jednostronnie i po prostaku: dyrygować, ustawić po kątach podwładnych, mieć wszędzie posłusznych i zaufanych donosicieli itd. Takiego zresztą stylu administracji wymagał od nich przez długie lata system centralizmu biurokratycznego.

**D**ETERMINACYJNE stanowisko „Solidarności” w sprawie samorządów pracowniczych

spowodowało tylko w sposób paradoksalny wzmocnienie szeregów biurokracji, bo przecież naruszałoby jej grupowy interes. Będą więc ryć i kopać we wszelkiego rodzaju ustawach dopóty, dopóki nie wywalczą sobie jakichś furtek pozwalających szarogęsić się po staremu — na telefon, cichaczem i przy pomocy miernokracji na niższych szczeblach.

Dla wielu przedstawicieli aparatu administracyjnego samorządność znaczy wyrwanie władzy z rąk. Jeżeli jednak władzę tę zrozumieć po nowemu, w

duchu posierpniowych zmian i reformy gospodarczej, smorzadność nie znaczy przejęcia władzy, ale tylko jej jakościowe przeobrażenie. Powiedziałbym, nareszcie czyni ją odpowiedzialną i naprawdę trudną do sprawowania. Sprawowanie to w warunkach samorządowej reformy gospodarczej polegałoby bowiem przede wszystkim na tworzeniu ogólnych warunków funkcjonowania przedsiębiorstw oraz kierowania ich działalnością przy pomocy instrumentów pośrednich (ceny, kursy walutowe, podatki, dotacje budżetowe i inne parametry rachunku decyzyjnego).

Ale tak rozumiana władza wymaga tegich i nieprzeciętnych głów, ogromnej wiedzy i kwalifikacji oraz zupełnie innych cech psychofizycznych aniżeli te kształtowane w warunkach centralizmu biurokratycznego.

**T**AK, administracja państwowa powinna już nie czekając na samorządność ogłosić nowy nabór. W trakcie reformy bowiem upadki będą niezwykle bolesne.

JANUSZ ZARĘBA

**Ratujmy rzeczy**

**Kiedy nasze mieszkania zamienią się w muzea „dawnej” techniki?**

**D**o niedawna problem części zamiennych był dla przeciętnego Polaka poniekąd abstrakcją. Borykali się z nim wszyscy, cała gospodarka, tylko nie on. Niewiele więc go obchodziło to, że w czasie żniw co któryś tam traktor stał u nieruchomy z powodu braku przysyłowej uszczelki, że wielomiliardowy majątek narodowy okresowo wyłączano z produkcji, bo ktoś zakupując maszyny i urządzenia nie zabezpieczył jednocześnie potrzebnych ilości części zamiennych, że demontowano np. jedne autobusy, by uruchomić inne, że wymontowywano przy tym części za kilkadziesiąt czy kilka tysięcy stawiając „na kołkach” majątek, którego wartość sięgała często miliona. Nas to bezpośrednio nie dotyczyło, myśmy chcieli „być światu równi” — mieć i słuszenie, coraz więcej samochodów, pralek, lodówek, odkurzaczy, magnetofonów, telewizorów kolorowych, radiodiodników klasy Hi-Fi i innych rzeczy ułatwiających bądź uprzyjemniających nam życie codzienne.

I mamy to. Za jaką cenę, za czyje pieniądze, to inna sprawa, ale mamy. Tyle że dziś

najmniejszy zgrzyt prakki, szum odbiornika Hi-Fi czy mocniejszy warkot silnika w odkurzaczu błądzi w nas lek o rzeczy z takim trudem zdobyte. Ich naprawa staje się bowiem coraz większym problemem. W efekcie, mieszkania odkurzamy tylko raz w tygodniu, radio i telewizor włączamy tylko na dziennik, a w pralkach pierzemy tylko „grubsze”. Nawet automat w w.c. — jak mawia mój przyjaciel — naciskamy coraz rzadziej, bo kto wie kiedy to wysiadzie.

Świat rzeczy do niedawna ułatwiających nam życie zmienia się na naszych oczach w wystawę zabytków, w jeden wielki zbiór makiet w skali 1:1, ukazujący jak w dobie rewolucji naukowo-technicznej powinny wyglądać nasze mieszkania, gdyby nie brakowało części zamiennych. W ten sposób abstrakcja, wkraczając do naszych mieszkań, stała się konkretem, przynoszącym niewymierne przystraty materialne, społeczne i polityczne.

Materialne — bo to, czego dorabialiśmy się latami, często kosztownie niemałych wyrzeczeń, staje się zwykłym złomem. Gospodarując dalej w ten sposób, możemy doprowadzić do unieruchomienia majątku społecznego niewiele mniejszego od tego, który zanurzony jest w naszych zakładach czy zagrodach chłopskich.

Społeczne — bo niemożność korzystania z owych przedmiotów trwałego użytku przyczynia się do szybkiego spadku standardu życia każdej rodziny, stając się jednocześnie źródłem dodatkowych utrapień naszych żon i matek. Utrapien tym większych, że przy masowej pracy kobiet i nie spotykającej dotąd trudnościach aprowizacyjnych (kolejki), nawet powrót do tradycyjnej balii i podwórkowego trzepaka jest niemożliwy.

Polityczne — bo przez przyzamt domu i kłopotów, z jakimi boryka się rodzina, przeciętny człowiek ocenia sprawność całej gospodarki, całego państwa. Co więc robić?

Otoż Operacyjny Sztab Antykrzysowy koncentruje wysiłki społeczeństwa i skromne środki, jakimi jeszcze dysponuje nasza gospodarka, na trzech celach — energetyce, żywności oraz środkach niezbędnych do ochrony zdrowia i utrzymania higieny. I słusznie, obawiam się jednak, że celów tych nie będzie można osiągnąć bez generalnego rozwiązania problemu części zamiennych. Spadek wydobywcia węgla jest bowiem wynikiem nie tylko wprowadzenia wolnych sobót w górnictwie, ale i braku części zamiennych, potrzebnych do utrzymania sprawności sprzętu wydobywczego. Kłopoty rolnictwa — to nie tylko brak maszyn, ale i części zamiennych do tych, które rolnictwo już posiada. Służbie zdrowia są potrzebne leki — to fakt, ale i możliwość naprawy posiadanej aparatury. Te same braki odczuwają elektrownie, zakłady przemysłu spożywczego i farmaceutycznego.

Wydaje mi się więc, że w warunkach kosztownego wyhodowania z kryzysu, braku surowców, energii i stałego wzrostu kosztów utrzymania nie stać nas na to, by w wieloletni dorobek z powodu braku jakiejś głupiej „uszczelki” ot, tak po prostu wyrzucić na śmietnik. Nie stać nas na to zarówno w wymiarze całej gospodarki, jak i każdego gospodarstwa domowego z osobna. Produkcja części zamiennych jest poza wszystkim najtańszym sposobem utrzymania w ruchu tego wszystkiego, co może jeszcze chodzić — od elektrowni po zegarek.

Wnoszę więc poprawkę, by obok trzech celów, już postawionych przed gospodarką i społeczeństwem przez Operacyjny Sztab Antykrzysowy, wyodrębnić czwarty — produkcję części zamiennych.

Po prostu ratujmy rzeczy, często małe, by utrzymać w ruchu całość. (INTERPRESS)

Zebrała i zanotowała:  
**HALINA SŁOZYŃSKA**

**TADEUSZ PŁOCIŃSKI**

**Posłuchajmy rolników**

**Słowa, słowa, słowa - a skutku nie widać!**

Przed sklepami mięsny kolejkami potężniejszą z dnia na dzień. Towaru starcza na godzinę, atrakcyjniejszych gatunków zaledwie dla kilkudziesięciu osób. W dodatku wiadomo, że jest to w dużej mierze mięso z importu. U nas skup maleje. Mieszkańcy Krakowa winią za to rolników. A co mówi wieś?

Oto zapis wypowiedzi rolników, z którymi rozmawiałam ostatnio — w ich gospodarstwach, a także w redakcji, gdy przychodzili ze swymi kłopotami. Wypowiedzi są anonimowe. Poza jednym wyjątkiem nie upoważniono mnie do publikacji nazwisk, ani szczegółów mogących zidentyfikować autorów. Może się to wydać dziwne, ale nie zawsze jeszcze rolnicy chcą jawnie mówić o tym, co im leży na sercu. Czasem nie chcą uchodzić za „czarne owce” we własnym środowisku, czasem — wobec miejscowych władz, od których sporo przecież zależy. Mimo to sądzę, że warto się z tymi wypowiedziami zapoznać. Ukazują one wszystkim znane aspekty wiejskiej rzeczywistości.

**ROZMOWA I**

— Pyta pani co się tak naprawdę dzieje z gospodarstwi tuczniakami, bukatami, drobiem? Nie ma żywcia na wolnym rynku, bo został zamknięty, niewiele też w skupie, prawda. Wstrzymujemy trochę dostawy, też prawda. Wolnym rynkiem

to ja akurat nie jestem zainteresowany, bo nie zawiozę kilkudziesięciu tuczniaków na sprzedaż z uboju gospodarczego, ale — moim zdaniem — mógł to być doping dla gospodarstw drobnych, żeby uchwycić jedną, czy dwie sztuki więcej — za wyższy zysk. Legalnie. Bo mówiąc szczerze i dziś mają komu sprzedać. Z tym kłopot najmniejszy, nawet nie powiem ile handlarze dają teraz za mięso. I to na miejscu, na wsi. A po ile sprzedają w mieście? Ja myślę, że to trzeba było inaczej rozwiązać, ale stało się i mamy nowy wolny rynek — pokątny. Śmieszne byłoby jednak twierdzić, że wchłania on całą produkcję. Spora część przychówku — myślę tu przede wszystkim o cielczkach — pozostaje do dalszego chowu. I tak być musi, jeśli mamy zwiększyć pogłowia. A reszta? Już powiedziałam...

— Ale to przecież nie może trwać długo. Wie Pan lepiej niż ja, że po przekroczeniu pewnej granicy wagi i wieku dalsze utrzymywanie zwierzęcia staje się nieopłacalne...

— Oczywiście, tylko niech pani sama powie, co ja dziś za te pieniądze mogę kupić? Syn mi się żeni, potrzebne mu meble, przydałoby się sporo rzeczy do domu i do ubrania, a w sklepie wiadomo — nie ma nic. O środkach produkcji już nie wspomina. O tym się mówi do znużenia, tylko skutku nie widać...

**ROZMOWA II**

— Jak to jest proszę pani z tymi ciągnikami za dostawę żywcia? W telewizji mówiono, że takie zarządzenie zostało wydane, w gminie nie o tym nie wiedzą. Byłam w Wydziale Rolnictwa w Krakowie, też mi nie powiedziano. Ciągnik jest nam potrzebny. Mamy tuczniaki, ale nie chcemy za nie pieniędzy. Niech GS zawrze z nami umowę i gotówkę przeleje od razu jako należność za ciągnik. Wtedy tuczniaki zawieźmy choćby jutro do punktu. Ale tak... Czy te ciągniki w ogóle już są w naszym województwie? Ile ich jest do rozdania?

— Niestety, sprawdzałam to. Na razie nie konkretnego nie wiadomo...

— A więc mięso ma być prawdziwe, ale ciągniki na razie na papierze. To dla nas nie nowina!

**ROZMOWA III**

— „Z węglem to zupełna kłeska. Jakim cudem ma mi wystarczyć tona rocznie? Muszę przecież i dom ogrzać i zwierzętom coś uparować, bo jak wyżyć jeśli się choć jednego świniaka i trochę drobiu dla siebie nie uchwata. A dodatkowy przydział jest przecież tylko za żywcie dostarczony do skupu. Kiedy więc obiecano nam taki przydział również za mleko, to dokupiłam dwie krowy. Liczyłam, że jeśli dostanę jeszcze dwie tony, to sobie już jakos poradzę. No, a w lipcu, przydział węgla za dostawy mleka został zniesiony. Moje nazwisko jest na liście uprawnionych, ale lista zabiokowana. Kto wziął węgiel wcześniej, ten wygrał. Ja nie zdążyłam. Mówi się, że rolnik może pracować spokojnie, że już nie będzie tych ciągłych zmian. Gdzie tam, dalej jak na huśtawce: co jednego dnia zostanie obiecano, to drugiego zabrane.

— Niczupelnie tak jest. Rzeczywiście, w lipcu wobec katastrofalnych wręcz opóźnień w dostawach węgla dla całego województwa prezydent cwałną przydział dla hodowców byłaby mlecznego, jednak w sierpniu

**ROZMOWA IV**

Soltys z Mirowa, w gminie Alwernia, p. **JOZEF SZWAJDYCH** przychodzi do redakcji wyrażnie zdenerwowany. On też mówi o zmianach:

— Proszę mi powiedzieć, jak to jest, żeby bez żadnej konsultacji z nami, tak podnosić obowiązkowe ubezpieczenie? W zeszłym roku płaciło się od kroju 220 zł, od stycznia o 52 zł więcej, a teraz od lipca znowu podniesiono stawkę aż o 182 zł. To samo z konmi, z 612 zł ubezpieczenie ma wzrosnąć do 1224 zł. O 100 proc. podwyższone zostały składki PZU od ziemiopłodów, trzody chlewnej i nieruchomości. Mówię tu tylko o ubezpieczeniach obowiązkowych. Jak ja, jako soltys, mam to ludzium wytłumaczyć, skoro sam dopiero od się o tym dowiedziałem w gminie? Postanowiliśmy zwołać zebranie wszystkich mieszkańców, na które miał przyjechać przedstawiciel Wydziału Rolnego z Krakowa, żeby wyjaśnić na jakiej podstawie składki zostały tak podniesione i to bez zapytania nas o zdanie. Termin zebrania wyznaczono na 6 września. Z Krakowa nikt nie przyjechał. Nie uważali za stosowne ani nas uprzedzić, ani wytłumaczyć się później. I do dziś nie ma następnego terminu. Tylko gmina wystawia już nakazy płacnicze. Uważa pani, że to w porządku?

— Nie uważam. Ludzie powinni wiedzieć ile i za co płaca. Prawde mówiąc i ja o tej podwyżce stawek ubezpieczeniowych słyszę po raz pierwszy...

**HALINA SŁOZYŃSKA**



W niedzielę, 27 września, w „Spotkaniu z gwiazdą” Juliette Greco. Program prezentuje sylwetkę i piosenki dawnej muzy egzystencjalizmu. Na zdjęciu: Juliette Greco w programie telewizyjnym. CAF

**Lekarz — rekordzista**

Absolutnym rekordzistą świata prasa zachodniemiecka ogłosiła jednego z lekarzy w miejscowości Hanau. Podczas 12 godzin pracy udzielił on 104 pacjentom zwolnień lekarskich z pracy. (M. M.)

**Moda na minipromy**

„Duży prom kosmiczny jest dużym ziem. Wymaga specjalnego pola startowego, sztabu ludzi i złożonego osprzętu. Trzeba zapewnić mu dużą ilość ładunku, który opłacałoby się przemieścić na orbitę, a sam jego start jest całym nabożeństwem. Przyszłość należy do małych promów, efektywnych i prostych w obsłudze”.

Miniprom będzie miał kształt zbliżony do konwencjonalnego samolotu odrzutowego o skrzydłach w kształcie delfy. Będzie mógł startować ze zwykłego po-

(F. M.)

# Z Markiem Grechutą — „Pod Różą” rozmowa o życiu „piwnicznym” i nie tylko...

**D**okoła nas smutno, dziwnie i niepokojnie. Zabiegani, zmęczeni — czy mamy czas przeżywać wzruszenie wywołane poezją, muzyką? A przecież w piwnicy hotelu „Pod Różą” przy ul. Floriańskiej zbierają się licznie krakowianie, turyści, by słuchać piosenek Marka Grechuty. Od paru miesięcy było tak po wielokroć. Jest tak teraz, codziennie wieczorem. Nagle zapada spokój, panuje intymna atmosfera, dzieje się jakaś wyobcowana sprawa artystyczna. To dobrze, że krakowianie znają już to miejsce, że tam przychodzi.

Z Markiem Grechutą — gospodarzem artystycznym piwnicy, rozmawiam o tym jego „piwnicznym” życiu, ale nie tylko...  
— Od kilku miesięcy piwnica „Pod Różą” funkcjonuje jako miejsce Twoich prezentacji. Jednak w międzyczasie odbyłeś tournée za „wielką wodę”. Jakie refleksje — czy była to dla Ciebie jakaś istotna sprawa?

— Tak, choć jest to sytuacja dość specyficzna. Jeżdżymy do Ameryki, ale jeżdżymy do Amerykanów polskiego pochodzenia. Czyli tym samym, to wszystko, co się dzieje w obrębie języka polskiego, nie wytraca się na tamtym terenie. Mało tego, im bardziej ktoś na swoim gruncie doszukuje się różnych tematów, e-

pok, spraw (jak np. ja w piosenkach), tym większe ma tam szanse na uznanie. Ja akurat „firmowo” egzystuję jako ten, który śpiewa piosenki np. Mickiewicza a jednocześnie zaśpiewałem jakieś tam przeboje, ale takie wyrosło z potrzeb pokolenia. Był to więc dla mnie wielki sprawdzian. Pojechałem tam z grupą mieszana, kabaretowo-śpiewaczą (m. in. Kofta, Friedman, Gajdos itd.). Podczas miesięcznego tournée wystąpiliśmy w Nowym Jorku, Chicago, Detroit a potem w Kanadzie, m. in. w Toronto. Publiczność była właściwie wyłącznie polonijna. Interesujące było to, że spotkałem wielu ludzi mojego pokolenia, paru — jak i ja — architektów. To nie jest już ta emigracja „za chlebem”. Ich potrzeby i zainteresowania są inne. Nie tylko „Mazowsze”. Dla mnie najważniejsze było to, jak odbiora tę moją fascynację poezją przedwojenną, szczególnie gatunku. Taką piosenką literacką, nie zawsze oddającą codzienność potocznego języka polskiego (Witkacy, Czechowicz, Tuwim). Jest to dość istotne zważywszy, że ci ludzie żyją w kraju, który nie wykształcił, jak mi się zdaje, takiej przeszłości w literaturze. A na koncerty przychodzą wnukiowie i prawnukowie ludzi przybyłych z Polski na tamten ład. Jest to, okazało się, dla nich interesujące, bowiem

w ogóle jest w tej chwili w Ameryce trend na poszukiwanie tych właśnie „korzeni” własnego, narodowego rodowodu. Zresztą i dla nas, Polaków, język romantyczny jest, uważam, jakimś językiem rodowodu problemu narodowego. Tak więc odbiór występów był bardzo dobry i także recenzje...

— W Twoim „poziwicznym” życiu, był też niedawno Festiwal Piosenki Zakazanej czy też Prawdziwej...

— Tak, chociaż jest w tym określeniu trochę przesady. To oczywiście wspaniałe, nowe, takie honorowe itp. Przy czym kolejność bywa zwykle taka: to pierwsze piosenki, takie prowokacje, powodują, że rzeczywistość naprawdę zostaje ruszona, a potem już tworzy się tego dużo i ja wiem... Rzecz w tym, że te piosenki, które były śpiewane

do tożsamości kulturowej narodu, ale po prostu do wrażliwości, odczuć i uczuć tzw. „wyższych” — jest w ogóle ludziom potrzebna?

— Nie wiem, ale mam takie przeczucie, że nigdy w tym kraju nie było za dobrze, a przecież w każdej epoce powstawały rzeczy tzw. artystyczne. Nie będę się tu odwoływał do całego panteonu sław kultury i nauki. Na pewno w kraju, w którym jest głód, nikomu do śmiechu ani śpiewu, ale jest to sprawa filozofii życiowej. Czy chleb jest paliwem, czy celem sam w sobie? Jasne, że bez paliwa w ogóle się nie jedzie, ale musi się wszystko w narodzie odbywać symultanicznie. Dopiero fakt, że w kraju o takich dokonaniach, o takim dorobku kulturalnym — nie ma co jeść — jest szokiem dla świata.

— Ty mówisz raczej o twórcach a ja o odbiorcach. Czy ludzie przychodzą na Twoje śpiewane wieczory? Jak sądzisz, dlaczego?

— Przychodzi. Sam nie wiem dlaczego, ale przychodzi, choć po prostu nie robię tu nic innego, tylko śpiewam swoje stare i nowe piosenki, pokazuję filmy, obrazki, zdjęcia przyjaciół. Ludzie są sęsknieni właśnie czegoś jeszcze poza ta walka o chleb. Może jest tak też dlatego, że mało jest takich miejsc w Krakowie? Ująłbym to tak: na pewno ta piwnica dodaje mi splendoru a ja chciałbym także — bym i ja jej dodawał. To jest takie miejsce, którego mam zamiar bronić. Niezależnie bowiem od rzeczy, które się dzieją, interesują mnie sprawy ogólnoludzkie i tak będzie zawsze...

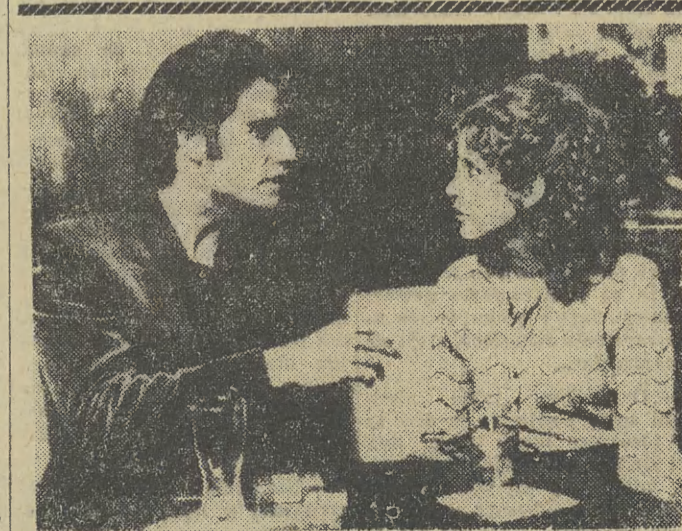
Rozmawiała:  
**BARBARA NATKANIEC**



prywatnie, w małym gronie, teraz są wykonywane przy niejako otwartej kurtynie. I to jest chyba różnica między tą zakazanością a nie... Ja np. mam parę piosenek satyrycznych, które czy to nie są nagrane na płyty, czy rzadko puszczane w radio, ale jest ich mało. Większość moich piosenek jest raczej filozofujących, jak poezja. I wolałbym być uznawany właśnie jako taki. Uważam, że sprawy polityczne są zbyt ważne, by zamieniać je w biestiadę śpiewaczą. Związczą, że wtedy pewne sprawy się przerysowują, bowiem nie tylko „muzyka łagodzi obyczaje”, ale zwykle sztandarowe, poetyckie hasło, jest tylko częścią drogi do rozwiązania jakiegoś problemu. Zawsze byłem jako ten, który nie wierzy, że tak naprawdę gwałtownie coś nam grozi. Co nie oznacza, że wywalczanie własnej godności, standardu życiowego — nie uważam za walkę ciągłą. Ja też napisałem piosenkę na ten Festiwal.

— Czy sądzisz, że w tych ciężkich czasach, poezja jaka Ty śpiewając uprawiasz, a więc taka właśnie filozofująca, odwołująca się nie tylko

„UBU KRÓL CZYLI POLACY” to pełny tytuł dramatu Alfreda Jarry napisanego w 1895 roku przez piętnastoletniego wówczas chłopca. Początkowo była to satyra wymierzona przeciw szkole i szkolnej historii widziana oczami zbuntowanego, krnąbrnego ucznia, który po kilku latach, jako dojrzały już mężczyzna, doda w przedmowie słowo: „Rzecz dzieje się w Polsce czyli nigdzie” podkreślając tym samym fikcyjność przedstawionej krainy. Prapremiera tego widow-



John Travolta („Gorączka sobotniej nocy”) i Nancy Allen — po filmie „Carrie” — spotkali się znów w dramacie „Blow out”.

Co masz na półce?

## Mityczny Adampol

**S**tarzy Polacy rozmaicie reagowali i różnie sobie radzili z dziejowymi przeciwnościami. Gdy życie w Ojczyźnie stawało się zbyt dokuczliwe, gdy panoszył się w niej zaborca, szalała cenzura i kulowało zapotrzenie, jedni schodzili do podziemia, inni kolaborowali a jeszcze inni szukali spokojnego miejsca na ziemi w obcych obszarach i klimatach. W połowie XIX wieku np. sporo Polaków emigrowało do Turcji, czy też raczej zatrzymując się podczas wojennych peregrynacji w tym kraju, tam pozostawało. „Emigracja turecka” nie stała się wprawdzie ośrodkiem życia umysłowego, nie zaowocowała arcydziełami literackimi, stworzyła natomiast rzecz mniej może patetyczną, bardziej natomiast realną; założono wtedy nad Bosforem polską osadę Adampol.

W Paryżu polscy tułaczki próbowali wskrzesić „narodowego ducha”, w okolicach Stambułu próbowano natomiast (w innej oczywiście skali) zbudować „narodową codzienność” czy nawet jak sądzili założyciele: „początek jej materialnej potęgi”.

Książka Jerzego S. Łątki „Adampol — polska wieś nad Bosforem” opisuje dzieje owej mitycznej osady. W jej istnieniu, w trudzie założycieli, w fantazyjnych inicjatywach Ludwika Śniadeckiej jest coś niesłychanie literackiego. Literacka jest mianowicie wiara w ponowne narodowy rozwój i trwanie w odmiennych warunkach, w obcym kontekście kulturowym. Przedsięwzięcie musiało oczywiście, przed czy później, zakończyć się fiaskiem i umrzeć śmiercią naturalną. Książka jest zresztą z takiej perspektywy pisana: Adampol już właściwie nie istnieje, nie jest to już polska kolonia

a ślady polskości stają się coraz radsze. Turystyka, nowe coraz haniebniej „starczone” pokolenia, bliskość Stambułu, który w riarę rozwoju cywilizacji staje się coraz bliższy, to czynniki skutecznie dezintegrujące dawny kształt osady.

A jednak zapal dąwnych rodaków był tak wielki, iż starczyło go na całe sto lat, tyle mniej więcej licza dzieje Adampola. Owe sto lat ciekawie i rzetelnie w swej książce Łątka opisuje. Był to czas wystarczająco długi, aby fakty i rzeczy w nim zaistniałe stały się istną kopalnią etnograficznych, historycznych i obyczajowych ciekawostek.

Jeśli jednak pracę Łątki czytać instruktajowo to trzeba niestety pamiętać, iż stanse kolonii założonej gdzieś na bliższym czy dalszym Wschodzie nie kula dłuższego trwania niż jedno stulecie. Inna rzecz że w kontekście „stopniowego ucielenia reformy” nie jest to mało.

JERZY PILCH

Jerzy S. Łątka, Adampol — polska wieś nad Bosforem. Kraków 1951.

## Święta góra nie do sprzedania

Indianie ze szczepu Siuksów nie mogą się zdecydować na podjęcie odszkodowania w wysokości kilkudziesięciu tysięcy dolarów, które ofiarowuje im rząd USA za skonfiskowanie przed 100 laty świętej „Czarnej góry” w Suath, w stanie Dakota, która otaczana była specjalnym kultem Indian.

„Kościół nikt nie namawia do sprzedania Watykanu. Dlaczego my mamy frymarzyć naszą świętością” — mówią dziś potomkowie Siuksów. (M. M.)

## Przed jazzowym szczytem

**T**RADYCYJNIE już (przynajmniej od dwudziestu kilku lat) jesienią odbywają się najważniejsze polskie festiwale jazzowe. Imprezy znaczące nie tylko z powodów artystycznych, lecz także z racji szczególnych cech życia muzycznego w naszym kraju. Po prostu na co dzień publiczność polska nie ma szansy spotkania z wybitnymi (zwłaszcza zagranicznymi) gwiazdami jazzowej muzyki. Festiwale są zazwyczaj jedyną po temu okazją.

Tegoroczne „Jazz Jamboree” i „Zaduski Jazzowe” odbywają się będą w szczególnej aurze. Nasz reprezentacyjny festiwal „Jazz Jamboree”, stanowiący bezpośrednią kontynuację festiwali jazzowych w Sopocie — organizowany jest po raz dwudziesty piąty! Zaś nieco starsze (istniejące od roku 1954) krakowskie „Zaduski Jazzowe” tym razem przypominają, iż przed dwudziestu pięciu laty na tym właśnie festiwalu powstała pierwsza ogólnopolska organizacja polskich jazzmanów — Komitet Koordynacyjny Polskich Klubów Jazzowych, po kilku zmianach sztytu znany dobrze jako Polskie Stowarzyszenie Jazzowe.

Jak wyglądać będzie program dwu najbardziej szacownych polskich festiwali jazzowych?

„Jazz Jamboree” odbywa się w dniach 22—25 października br. Zaplanowano w tym czasie 7 wielkich koncertów jazzowych w Sali Kongresowej PKiN, Filharmonii Narodowej oraz Teatrze Studio. W tematyce nie uporządkowanych koncertach zapowiedziano udział wielu znakomitości współczesnego jazzu. Wymienić trzeba nazwiska amerykańskiego saksofonisty Pharoah Sandersa, wibrafonisty Gary Burtona, słynnego perkusisty Billy Cobhama oraz orkiestrę Cerli Bley (także z USA). Oczywiście to nie wszyscy uczestnicy „JJ 81”: odbędą się podczas festiwalu m. in. „dzień skandynawski” (z udziałem zespołów z Islandii,

Norwegii, Danii, Szwecji i Finlandii), odbędzie się „dzień polski” (w którym wystąpią ponad 22 grupy!), będzie też wiele innych atrakcji. Na jedną z nich zwracam uwagę: to towarzyszące festiwalowi tzw. „Rock Jamboree”, podczas którego zaprezentują się grupy uprawiające nowofalową muzykę rockową (m. in. Joy Ryder).

„ZADUSKI JAZZOWE” są zazwyczaj imprezą znacznie skromniejszą od „Jamboree”, jednak ciesząc się szczególnym uznaniem muzyków. Być może sprawa to wieloletnia tradycja jazzowa Krakowa, być może specyficzna krakowska publiczność (jakże różna od widzów w innych miastach). Dlatego też możemy się spodziewać — mimo skromnych możliwości finansowych krakowskiego festiwalu — wielu bardzo wybitnych artystów i ciekawych koncertów. Dla przykładu: jedna z imprez dedykowana będzie wielkiemu krakowskiemu skrzypkowi jazzowemu, Zbyszowski Seifertowi, który niedawno osierocił liczne grono swych słuchaczy. W koncercie weźmą udział m. in. świetny francuski skrzypek Didier Lockwood czy amerykański skrzypek Billy Bang. Oczywiście wystąpią także inni artyści — zarówno polscy jak zagraniczni.

Ciekawym akcentem „Zaduszek” może być dziennikarska sesja poświęcona tradycjom polskiego jazzu. Powoli Kraków staje się miejscem szczególnie ożywionej refleksji historycznej i krytycznej w dziedzinie jazzu (także jazzu)...

Jesienne festiwale będąmi relacjonować na łamach „Echa”. Tymczasem zaś podajemy zainteresowanym w osobistym uczestnictwie — adresy ich organizatorów:

— w Warszawie — PSJ, 00-020 Warszawa, Rutkowskiego 20 tel. 27-14-28.  
— w Krakowie — PSJ Kraków, Solskiego 15/5, tel. 271-08.  
JAN JAKI

Czy wyznaczony termin premiery będzie dotrzymany?

## „Ubu król czyli Polacy” w Teatrze STU

ska odbyła się 10 grudnia 1896 roku w Theatre de l'Oeuvre w Paryżu. Okazała się wielkim skandalem i jak to często w takich wypadkach bywa wielkim wydarzeniem artystycznym zarazem.

Narodził się młot króla Ubu, przepadłszy władcy, który zabiega jedynie o własny brzuch gnając i mordując wszystkich przeciwników. Jarry napisał później: „Nic dziwnego, że publiczność osłupiała na widok swojego szkaradnego sobowtóra, którego nikt dotąd nie pokazywał w całej okazałości”. W Polsce dramat przyjęty został z niechęcią. Nie umiano w nim chyba dostrzec gorzkiej przypowieści o okrutnej i absurdalnej historii człowieka — historii niekończącego się gwałtu i głupoty.

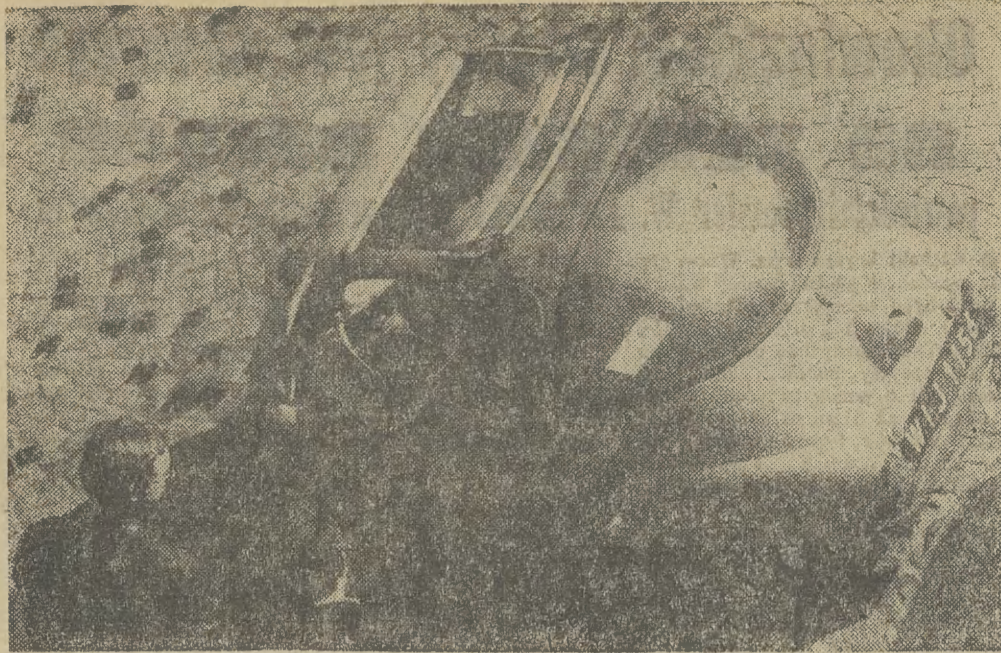
Do tej pory odbyły się trzy polskie premiery „Ubu króla”. Pierwsza w 1958 roku w studentkim teatrze warszawskiej „Stodoly”, w latach sześćdziesiątych w krakowskiej „Grotce” i ostatnia w 1973 roku w krakowskiej PWST wyreżyserowana przez Jerzego Jarockiego.

Inscenizacja Teatru STU jest kolejną próbą spojrzenia na historię widzianą oczami Alfreda Jarry. Kompozycja dramatu została potraktowana w sposób dość luźny, tak aby wydobyc z niego wszystkie te elementy, które mogą zainteresować, zabawić i przede wszystkim so-

budzić do refleksji współczesnego człowieka. Jest więc czynnym na kształt cyrkowej clownady przemieszanej z operą buffo, przypomina też wirującą karuzelę historii (w przenośni i dosłownie), na której ludzki ból i lzy zagłusza śmiech króla Ubu. Twórca spektaklu Krzysztof Jasiński nazwał swoje najnowsze dzieło „Balladą o tragicznym kawałku ziemi, na której zaplanował ubizm”. Opierając się na teatralnych przeciwnościach — przedstawieniu i kawałkach podglądanych przez „Echa” prób należy się spodziewać kolejnego wydarzenia artystycznego w krakowskim pejzażu teatralnym.

Premiera została zaplanowana na 20 października, choć znając już kilka poprzednich jej terminów trudno dać wiarygodne gwarancje, że wszystko odbędzie się jak to po raz któryś z rzędu zostało zaplanowane. Pozostaje więc czekać z niecierpliwością.

Na koniec jeszcze słów kilka o twórcach spektaklu: adaptacja i reżyseria Krzysztofa Jasińskiego, muzyka Janusza Grzywacza, scenografia Kutaryny Zygulskiej, w roli króla Ubu występuje mistrz świata w pchnięciu kulą z Olimpiady w Monachium — Władysław Komar, w roli Ubicy towarzyszy mu Zofia Kalińska. Warto jeszcze dodać, że przekład tekstu przed laty dokonał sam... Tadeusz Boy-Zeleński. (jb)



Mały, ciasny, ale własny. Fot. EDMUND UCHYMIAK

Wspomnienie więźnia

# Po tragicznym Wrześniu

**P**o przeszło 5-letniej martyrologii narodu polskiego hitlerowcy nie zdążyli doprowadzić jego zagłady biologicznej do końca. Nie wszystkich nas, więźniów, zdążyli też hitlerowcy doprowadzić z obozu koncentracyjnego Sachsenhausen do Lubeki, gdzie chcieli nocożnych świadków swych zbrodni zatopić. Po 300-kilometrowym ewakuacyjnym marszu znaleźliśmy się 1 maja 1945 roku w lasach meklemburskich. Głód i przyrodne egzekucje dziesiątkowały nas. Pozostali przy życiu, w stanie zupełnego wyczerpania, wyskubali doszczętnie wyrastającą trawę leśną. Esemmani nie zrezygnowali jeszcze z ostatecznej eksterminacji obozowej.

Prowiant wydany na drogę w ilości 40 dkg chleba i małej puszki lichej konserwy na dwóch więźniów nie mogli wystarczyć na dziesięć dni dość intensywnego marszu. W lesie czekaliśmy na finał naszego, pięcioletniego zmagania się ze śmiercią w obozie. Nasza świadomość wolności była bardzo mglista. Dobrze znaliśmy moralność esesmanów i wiedzieliśmy, że mordowanie, zabijanie należało do ich przyjemności. To tkwiło w ich psychice.

W nocy 1 maja został na las dokonany nalot lotniczy. Kto dokonał tego, nalołu do dziś nie wiemy. Przypuszczenia były różne. Każdy z nas jak tylko mógł wpychał się w zagłębienia terenu. Nikt nie chciał ginąć, chociaż był w obliczu śmierci. Nad ranem zapanowała zupełna cisza. Kiedy się rozwidniało, zauważyliśmy, że niektórzy z nas znaleźli się w wojskowej latrynie. Każdy mokry, zmarznięty z przerażeniem gramolił się, aby z tej kryjówki wyleźć. Wychodząc, ostrożnie rozglądaliśmy się, gdzie znajduje się nasza straż. O wielkie nieba! — nie było nikogo. Tam i tu widać było porzucone mundury poesesmańskie. Ten balagan świadczył, że esesmani uciekali w popłochu.

Tu się spotkały armie sprzymierzonych wojsk. Z oddali słychać było odgłosy czołgów, a nawet zobaczyliśmy zwiadowców konnych. Gdy spojrzeliśmy na wschodzące słońce, wolny, bez strażnicy esesmańskiej, chciało mi się płakać i śmiać mimo tego smrodliwego miejsca i mroźności z

głodu. Poczułem się wówczas najszcześliwszym człowiekiem na świecie. Nawet obcość tego znieznawionego terenu nie umniejszała radości. Już nigdy nie będziemy szczeni psami, ani gnani kolbami do nieludzkiej pracy od świtu do zmierzchu.

Poculiśmy zapach chleba. Co silniejszy pobiegli za węchem. Raptem posypały się strzały z karabinów maszynowych. Mimo to niektórzy prawie na czworakach pełzali w kierunku chleba. Głód był silniejszy od śmierci. Wielu nigdy do chleba nie doszło. Odeszli, kiedy prawie byli już na wolności.

Sprawcami tej tragedii byli młodociami „Jugendhitler” — konwojenci tego chleba. Jeszcze nie dorosli, a już stali się zbrodniarzami. Wychowani w reżimie hitlerowskim nie odbiegali od swych ojców. Po ujęciu ich, byli zupełnie przekonani, że nie dopuszczą się zbrodni. Tak ich uczono, że w szczytach, poza Niemcami, można zabijać.

Pozostawione poesesmańskie szmaty bardzo nam się przydały. Każdy jak tylko mógł wciągał znieznawiony uniform, aby tylko pozbyć się insektów i wilgoci. Zanim się zebraliśmy, zaatakował nas amerykański patrol. Poculiśmy się szybko rozbić i dawać znaki, że nie jesteśmy Niemcami, chociaż wśród nas byli także więźniowie niemieccy. Amerykanie zajęli się nami i przetransportowali do punktów zbiorczych. Główna szosa była zajęta. Obok czołgów, wojskowych aut, jechały także niemieckie wozy zapelnione rodzinami uciekającymi przed frontem. Widok był makabryczny. Ucieczka powtórzyła się, ale tym razem na ziemi niemieckiej. Uciekali ci, którzy mieli być panami Europy. Na punkcie zbiorczym Amerykanie dokonali selekcji i w zależności od stanu zdrowia znaleźliśmy się w prowizorycznym szpitalu miasta Schwerina. Po kilku tygodniach pobytu w Schwerinie zostaliśmy przekazani władzom angielskim w Lubecce. Anglicy zakwaterowali nas w domach poniemieckich. Po weryfikacji wojskowej wydali nam specjalne legitymacje. Zdrowszych zmobilizowali, przenosząc ich do koszar jako kadre wojskową. Miała być nowa wojna.

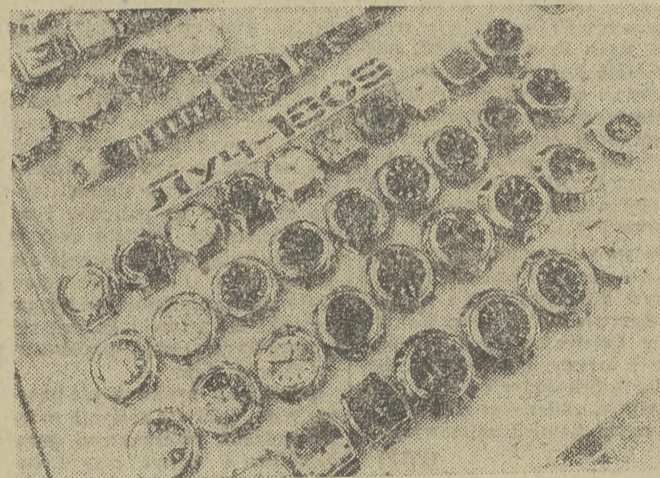
**Ż**ycie w Lubecce było dość trudne nie tylko ze względu na wyposażenie kwater, wyżywienie, ale i niebezpieczeństwo osobiste. Mimo że wojna się skończyła, można było zginąć w każdej chwili. Z rozbitych oddziałów esesmańskich potworzyły się w lasach grupy sabotażowe. Często pod osłoną nocy napadali na nas i dokonywali zbrodni. Wczesnym rankiem można było spojrzeć trupy na ulicach, pełnych ścieżkach i w ogródkach działkowych. Najczęściej ofiarami byli Polacy. Nie chcieli nam darować, że przetrzyliśmy obóz koncentracyjny. Z tego względu trzeba było zaraz o zmierzchu wracać do kwatery. Anglicy do tego nie przywiązywali większej wagi.

Z tych i innych względów tęsknota za królem, rodzina prz-

bieierała na sile. Byli i tacy, których rodziny zostały wymordowane przez okupanta i wracać do kraju nie chcieli. Anglicy ponosili koszty z tytułu naszego wyżywienia, a mimo to, nasz wyjazd do Polski opóźniali. Organizowali liczne zebrania, na których przedstawiali nam nader złożoną ekonomiczno-polityczną sytuację w naszej odrodzonej Ojczyźnie. Decydujący się na wyjazd do Polski musieli składać specjalne oświadczenia, że na własną odpowiedzialność powracają. Rzeczywiście, na skutek propagandy politycznej można było ulec panice i pozostać w obcym kraju o wielkiej niewiadomości co do przyszłości.

Pamiętam, że podjęta decyzja wyjazdu do kraju przyspieszyła pracę serca i wprowadziła w stan wielkiego podniecenia. Dopiero przyjazd do Polski zorientował nas, że prawda jest inna. Ojczyznę czekała na nas.

FELIKS SZYBKA



Związek Radziecki produkuje rocznie ponad 60 milionów zegarków, co daje mu drugie, po Szwajcarii, miejsce w świecie. W fabryce miuskiej w ubiegłym roku wyprodukowano 4,5 miliona takich zegarków. CAF — TASS

## Akt oskarżenia przeciw podziałowi administracyjnemu

**T**a liczba zasługuje na uwagę: na ręce ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska wpłynęło 158 wniosków o zmianę granic między województwami. Wniosków zgłoszonych przez mieszkańców wsi, rady narodowe, załogi zakładów przemysłowych, towarzystwa regionalne. A także przez samych wojewodów. Składają się one na cały akt oskarżenia przeciwko obecnemu podziałowi administracyjnemu kraju, wprowadzonemu 6 lat temu. Sprzeciw wywołała przy tym nie tyle likwidacja powiatów, za którymi tęsknią bardzo niechętni, co sposób wytyczenia granic województw. Sposób, uprawiający czasem w osłupienie.

Zaglądam do listy wniosków i czytam: granica między województwami warszawskim i świętokrzyskim dzieli na dwie części zakład ceramiki budowlanej „Plecewice”. Granica między województwami kieleckim i radomskim odcina dyrekcje Za-

## Często wystarczyłby zwykły remont

# Projektowa gigantomania szkodzi odnowie Krakowa

Często ostatnio podejmowane próby bilansu działań mających na celu odnowę krakowskich zabytków wskazują, że źródłem wielu popełnionych błędów był i jest nieodpowiedni system prawny, organizacyjny i finansowy obowiązujący w biurach projektów i przedsiębiorstwach wykonawczych uczestniczących w odnowie.

**P**ROCES „REWALORYZACJI” zabytkowego obiektu przebiegał więc i przebiega następująco: najpierw odbywa się wykwaterowywanie mieszkańców — często są to rodziny, które mieszkały w centrum od kilku pokoleń i tworzyły historię starego Śródmieścia — później budynek przez wiele lat stoi opuszczony i zamienia się w ruinę. Sprzyja temu odkucie tynków w ramach prac historyczno-konserwatorskich i bez troski wydanie na niszczyielskie działanie przerażająco skażonego powietrza najcenniejszych elementów kamiennych.

Tymczasem trwa opracowywanie szczegółowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W bepańskim obiekcie grasują złodzieje — pseudokolekcjonerzy i znikają zabytkowe elementy wyposażenia autentyczne i także w pełni historyczne elementy konstrukcyjne gniaz, rdzewieją i ulegają rozpadowi. Nikt się tym nie martwi, bowiem i tak to co przetrwa ulegnie przy „rewaloryzacji” wymontowaniu i zniszczeniu. Ani projektantom, ani wykonawcom po prostu nie opłaca się przy obowiązuje „przerobowym” systemie wynagrodzeń bawić się w wykorzystywanie, uzupełnianie i zabezpieczanie zabytkowej substancji. Tak to już autorzy dokumentacji, działając w ramach nieodpowiednich dla procesu restauracji zabytków systemów finansowych obowiązujących w biurach projektów, sprzyjają często powstawaniu teatralnych makiet na miejscu

wspaniałych średnio-wiecznych, renesansowych czy barokowych obiektów oraz tworzeniu współczesnych atrap na miejscu autentycznych detali.

Nadmierne wydłużanie okresu powstawania szczegółowej dokumentacji projektowej powoduje tylko unicestwienie zabytków. Przykładów można podać tutaj bardzo wiele, ale niemal nieprawdopodobnym w swym absurdzie jest fakt opracowywania przez siedem lat projektu odrestaurowania cennego, XVIII-wiecznego cmentarza w Krakowie Łuczanowicach. O potrzebie uratowania cmentarza pisaliśmy już obszernie na łamach „Echa”. Cmentarz liczy zaledwie 1400 m kw., jest rozbitany, zaorywany i należy go w pierwszej kolejności ogrodzić. I na to potrzeba szybkiego przybycia ekipy kamieniarzy, którym na miejscu projektant i konserwator winni tylko w formie szkicu przekazać co mają robić a nie dokumentacji opracowywanej od 1974 roku przez Krakowski Oddział Pracowni Konserwacji Zabytków.

**W WIELU WYPADKACH** najlepszą metodą ratowania zabytków byłoby zaangażowanie niewielkiej grupy fachowców, którzy restaurowali by obiekty według takiego samego systemu budowlanego i organizacyjnego w jakim budowa była prowadzona w przeszłości. Na to nie byłaby potrzebna szczegółowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa opracowywana przez dziesiątki lat, bowiem pracownikom można by płacić odpowiednie stawki w systemie dniówkowym a konserwatorzy ubywały nad prawidłowością prac bezpośrednio na placu budowy. Tak prostą i często najlepszą metodą konserwacji zaproponował na spotkaniu dyskusyjnym w Krakowskim Oddziale Stowarzyszenia Dzielnicy Polskich w maju br. jeden z kierowników budowy Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków, Tadeusz Jamróz.

W chwili obecnej, przy obowiązujących zasadach działania przedsiębiorstw projektujących i wykonawczych, to najrozsądniejsze rozwiązanie organizacyjne nie może czekać na realizację. Powstałe przed kilku laty Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków jest zwykłym przedsiębiorstwem przemysłowym i działa w zakresie organizacyjnym i

finansowym identycznie jak np. fabryka domów. Nic więc dziwnego, że dla tego przedsiębiorstwa konserwacja i ponowne montowanie zabytkowych elementów jest nieopłacalne. Opłacalne natomiast jest szerokie wprowadzanie zaprojektowanych od nowa atrap. Jest to oczywisty brak rozsądku niszczenie zabytkowej substancji i zwykła rozrzutność.

**I JESZCZE JEDNA SPRAWA** — szczególnie pilna w obecnej sytuacji gospodarczej kraju — potrzeba powołania бригад budowlanych dokonujących bieżących remontów domów, które nie wymagają natychmiastowej interwencji konserwatorskiej oraz zabezpieczających w maksymalnym stopniu zabytkowe elementy budowlane. Nie można dłużej tolerować zasady że nie opłaca się remontować i zabezpieczać skoro za kilka lat wszystko się wyburzy i postawi od nowa w ramach „rewaloryzacji”.

Nie ma także stałych ekip remontowych naprawiających dziury w dachach, oczyszczających lub wymieniających rynny, rury spustowe itp. — w budynkach już odrestaurowanych. Przy takim braku w rynien budynków odnowionych zaledwie kilka lat temu „wyrastają okazale drzewa (Mały Rynek). Może na to aby usunąć drzewa z rynny i załatać dziury w dachach także potrzebna jest szczegółowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa?

ANDRZEJ GACZOL

## Najwięcej kibiców w Hiszpanii

Ostatnio obliczono, które z miast europejskich i jakie drużyny piłkarskie gromadzą na swych stadionach najwięcej widzów.

Okazało się, że bezwzględny prymat wiodą tu Hiszpanie. Oto przeciętnie każdy mecz drużyny FC Barcelona ogląda 80 tys. kibiców, na drugim miejscu znajduje się Real Madryt z 75 tys. widzów.

W następnej kolejności idą: Arsenal i Tottenham z Londynu oraz Inter Mediolan z Mediolanu, które gromadzą przeciętnie po 55 tys. widzów na jednym meczu.

Słynny Bayern z Monachium, AS Roma z Rzymu oraz Celtic z Glasgow, mają średnio na każdym meczu po 45 tys. widzów.

Na szarym końcu znajdują się w tej klasyfikacji niemieckie kluby: Austria, Rapid, Sportklub i Admira, których mecze ogląda przeciętnie 5-8 tys. kibiców. Zważywszy wielką popularność piłki nożnej w Austrii mają ilości widzów na meczach jest absolutną niespodzianką. (M.M.)

## Życie na kredyt

Kola bankowo-gospodarcze Austrii biją na alarm. Obywatele tego kraju tak uwikłali się w życie na kredyt, że wielu już nie może podoląc spłatom kredytów.

Jak wykazały obliczenia komputerowe 1/3 mieszkańców Wiednia przestała regularnie płacić czynsze mieszkaniowe, a 25 procent dłużników bankowych nie płaci punktualnie obowiązujących ich rat.

Sprawy zadłużenia społeczeństwa Austrii szybko się pogłębiają. Na przykład 1/3 turystów, która udeła się tego lata na zagraniczne urlopy, wyjechała z pożyczonymi pieniędzmi. (M.M.)

rozporządzenia Rady Ministrów z lipca 1975 roku minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska ma prawo dokonywania zmian w podziale administracyjnym kraju. Nie chce jednak z tych uprawnień skorzystać. Dlaczego?

Ujmując rzecz w skrócie, spełnienie wszystkich postulatów oznaczałoby zasadnicze zmiany w obecnym administracyjnym podziale kraju.

Nie chodzi mi o pochopne, nieprzemyslane decyzje. Dzisiejszy podział administracyjny kraju przeprowadzony został bardzo szybko — i wywołał lawinę narzekania. Ale półtora roku na zrobienie ekspertyzy — czy to jednak nie przesada? Czy nie oznacza to po prostu gry na zwłokę? Wydaje mi się, że opinia społeczeństwa, które za pośrednictwem rad narodowych, organizacji społecznych, wojewodów domaga się korekty podziału administracyjnego, jest w tej sprawie najwyższą instancją.

Co się stanie z województwa-

mi, których obszar zostanie bardzo okrojony? Odpowiadam na to pytanie: nie powiedziałem, że musimy mieć aż 49 województw? Z równym powodzeniem może ich być mniej. Wiemy przecież, chociaż nie mówilo się o tym głośno, jaki był główny cel likwidacji powiatów i wprowadzenie dwustopniowego podziału kraju: chodziło o osłabienie pozycji wojewodów. Skrócenie ich do większej uległości wobec ówczesnego premiera, ówczesnego pierwszego sekretarza KC. Dziś zdajemy sobie sprawę, że województwa i ich władze muszą być silne. Jest to zwykła konieczność w sytuacji, kiedy odchodzi od systemu nakazowego, stawiamy na samorządność. Tylko silne województwa potrafią rozwiązywać swoje problemy. Dlatego trzeba wspierać działania, które mają województwa wzmacniać. A jednym z takich działań jest właśnie korekta granic, doskonalenie administracyjnego podziału kraju. (II. SZ. J. Interpress)

# Pierwszy dzień obrad Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

nej redakcji niektórych najbardziej dyskutowanych artykułów projektów ustaw o przedsiębiorstwach i samorządzie. Po dyskusji komisje przyjęły przy jednym głosie wstrzymującym się, ostateczną wersję obu projektów ustaw.

Obrady Sejmu wznowiono o godz. 14.30. Wicemarszałek Halina Skibniewska udzieliła głosu pos. Adamowi Łopacie, który w imieniu obu komisji przedstawił sprawozdanie o powyższych dwóch projektach ustaw. (Tezy przemówienia zamieszczamy poniżej).

Najważniejsze kwestie dnia dzisiejszego i jutra, wyjście z obecnego impasu w dialogu społecznym, przesłanki wyjścia z kryzysu gospodarczego, a na tym tle sprawy związane z projektami ustaw o przedsiębiorstwach i samorządzie — to tematy, które zdominowały poselską debatę. Znalazł w niej odbicie cały wachlarz poglądów na problemy kraju i społeczeństwa. Niezależnie jednak od różnic, które można było dostrzec w wystąpieniach — we wszystkich kilka kwestii zasadniczych było artykułowanych równie jasno i donośnie:

● **Bezwzględna potrzeba dialogu i odrzucenia konfrontacji jako zwiastuna przegranej wszystkich, całego narodu; nienużalność pryncypiów ustrojowych i sojuszy; konieczność stworzenia platformy zgody narodowej — a zarazem stanowczego przeciwstawienia się ekstremizmowi i działaniom przeciw prawu.**

Wytyczną do wychodzenia z kryzysu jest obecnie rozumowanie nie kategorią racy stanu całego narodu i państwa — stwierdzali posłowie. Racja stanu żadnego państwa nie jest nigdy taktyką; jest programem wywodzącym się z oceny najżywniejszych interesów narodowych, programem na bokułecia. W tym kontekście akcentowano, że wszystkie uwarunkowania miejsca Polski w społeczności międzynarodowej i w podziatach, jakie przebiega współczesny świat — pozostały bez zmian. Dzieje się tak w sytuacji, gdy zmiany wewnętrzne stwarzały w Polsce zupełnie nową jakość, gdy przewartościowaliśmy wiele pojęć o podstawowym znaczeniu.

Jedyną drogę wyjścia z kryzysu — stwierdził m. in. pos. Bolesław Stróżek (ZSL) jest budowanie trwałego porozumienia wszystkich sił społecznych na gruncie ustrojowych zasad socjalizmu — przy czym chodzi tu o porozumienie trwałe, a nie od konfliktu do konfliktu. Obok reformy gospodarczej, reform instytucjonalnych i rozwoju samorządu potrzebne jest głębokie, powszechne odrodzenie społeczeństwa, oczyszczenie się z wczorajszych i dzisiejszych deformacji i naleciałości; proces odnowy nie może być bowiem sprowadzony do powierzchwnych zjawisk, lecz musi głęboko sięgać w osobowość jednostki i społeczności.

Chwiejna, chwilami nieudowodniana polityka, poddawanie się żywiołowemu biegowi wydarzeń sprawiają, że olbrzymia energia społeczna wyzwolona w okresie odnowy spala się w ogniu wewnętrznych przeciwności, spychając kraj i jego obywateli na granice ruiny gospodarczej, społecznej i politycznej — stwierdził pos. Jan Fajęcki (SD). Jedynym właściwym rozwiązaniem jest tworzenie frontu sił rozsądku i porozumienia tych wszystkich, którym droga jest przyszłość socjalistycznej Polski. Trzeba prowadzić uporczywą pracę organiczną, porządkującą nasze życie.

Jednym z warunków wyjścia z obecnej sytuacji jest to, by rząd miał możliwość rządzenia. Zwrócił na to uwagę m. in. pos. Ryszard Wojna (PZPR), mówiąc, iż nie ma ważniejszej sprawy niż uwiarygodnienie się rządu w oczach społeczeństwa jako siły zdolnej skutecznie organizować pracę narodu dla przezwyciężenia kryzysu.

Najwięcej bodaj miejsca zajęła w poselskiej dyskusji sprawa stosunków między rządem a NSZZ „Solidarność”, rzutujących na sytuację w kraju. Perspektywa stabilizacji społecznej i gospodarczej — stwierdził pos. Zenon Wróblewski (PZPR) — nie znalazła uznania w oczach części „Solidarności”, a zwłaszcza przedstawicieli

ekstremalnych tendencji. Widzą oni pomyślne warunki rozwoju Związku w całkowitej negacji wszystkiego, co wychodzi od władzy, w klimacie ciągłych napięć, protestów i konfliktów; głos tej tendencji zabrzmiał z wielką siłą podczas pierwszej tury krajowego Zjazdu tego Związku. Nie dziwi, że stanowisko „Solidarności” w niektórych punktach jest polemiczne czy nawet sprzeczne ze stanowiskiem władz. Co innego jednak krytyka, a co innego programowy brak woli do jakiegokolwiek współdziałania w kwestii wyprzedzania kraju z kryzysu. Akceptujemy w całej rozciągłości — podkreślił poseł przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — posunięcia rządu niezbędne dla obrony socjalizmu w Polsce.

Nie opozycja kształtuje wielki problem, w obliczu którego słoiśmy — stwierdził z kolei pos. Ryszard Reiff (PAX), 10 milionów ludzi to zjawisko, które wychodzi poza tę kategorię. Opozycja nie stwarza tych nastrojów, z których wyrosła „Solidarność”, ona ruch ten po prostu wykorzystuje. Na nas spoczywa odpowiedzialność, by szerzące się nastawienie antypaństwowe odwrócić na antykryzysowe. Jednocześnie musimy zrobić zastrzeżenie — powiedział — że tak surowa ocena Zjazdu „Solidarności” w obrzycznym stopniu redukuje skalę społeczną tego partnera. Wskazując na nadużywanie pojęcia „konfrontacja” stwierdził, że jest rzeczą nie do przyjęcia stawianie obok niego słów krańcowych: krew, walka bratobójcza, wojna domowa. Czy ktokolwiek zdaje sobie sprawę, jaka jest wymowa tych słów?

Moone przekonanie o konieczności izolowania wszystkich sił stanowiących groźbę dla podstaw ustrojowych naszego państwa wyraził pos. Jerzy Bukowski (bezp.). Podkreślił, iż we wszystkich kołach „Solidarności” musi dożyć chęć do porozumienia się — a nie do nadużywania cierpliwości. Wyraził jednocześnie przekonanie, że niektóre przejawy działalności tego Związku są wyrazem pewnej jego niedojrzałości. Wyraził też uznanie dla tych działaczy tzw. sieci „Solidarności”, którzy wnieśli konstruktywny wkład w budowę koncepcji samorządowej pracowniczey.

Jaskrawym wyrazem ożywoonej działalności skrajnych tendencji na pierwszej części Zjazdu „Solidarności” było w ocenie pos. Wacława Aulejtnera (PZKS) uchwalenie nie przemysłowego postania do ludzi pracy Europy wschodniej. Niemniej jednak nie należy z pierwszej części tego Zjazdu wyciągać wniosków przedwczesnych i zbyt uogólniających, nie trzeba ulegać myśli, iż konfrontacja jest nieunikniona. Sejm pełni i nadal pełnić powinien rolę gwaranta zawartych porozumień społecznych, trwałości linii porozumienia i dotychczasowego stylu rozwiązywania polskich problemów metodami politycznymi.

Pochlebnie wypowiadali się posłowie o projektach ustaw o przedsiębiorstwach i o samorządzie — wskazując m. in., że te śmiałe, nowatorskie założenia organizacji życia gospodarczego nie znajdują chyba odpowiednika w skali światowej. Te istotne akty prawne konieczne są dla realizacji głównych kierunków reformy gospodarczej, a idea reprezentatywnego samorządu pracowniczego znajduje swe ustawowe utrwalenie. Stajemy się obecnie przed wielką szansą. Praktyczne wdrożenie obu ustaw oraz towarzyszących im innych aktów prawnych, które muszą być szybko opracowane — pomoże wyprowadzić kraj z kryzysu, dzięki spodziewanym efektom ekonomicznym i społeczno-ustrojowym. Nawiazując do licznych kontrowersji wokół projektów obu ustaw — także o charakterze politycznym — pos. Jan Janowski (SD, okr. wyb. Kraków-Miasto) wskazał m. in., że wybór określonego wariantu był często traktowany jako opowiedzenie się za którąś ze stron, nie zaś za koncepcją lepszą merytorycznie; muszą nam zaś przyswiecać cele ogólnospołeczne i dobro socjalistycznego państwa. Posłowie wskazywali, że ostateczna, praktycznie poselska wersja, obu projektów daje szansę maksymalnego skoordynowania grupowych interesów z interesami społecznymi i gwarancją skutecznego

działania gospodarki kraju. Z trybuny sejmowej padły też ostrzeżenia, że wprowadzenie nowego systemu gospodarczego będzie wstrząsem dla osłabionej polskiej ekonomiki, a jego działanie będzie wymagało nieustannego doskonalenia. Niezbędne jest też upowszechnienie zrozumiałym dla wszystkich językiem, nowych zasad funkcjonowania gospodarki.

Za jedną z kluczowych spraw, której rozwiązaniu warunkuje poprawę nastrojów społecznych, uznali posłowie poprawę zaopatrzenia w żywność, a więc i rozwoju rolnictwa. Ta sprawa parokrotnie przewijała się w czwartkowej debacie. Zwracano m. in. uwagę na konieczność ustalenia właściwych relacji cen na żywiec oraz produkty roślinne i pasze, mówiono o czynnikach destrukcyjnych skupu produktów rolnych — jak uruchomienie dodatkowych kanałów tego skupu, inflacja, ucieczka od pieniądza. Przeciwstawiano się zgłaszanym tu i ówdzie propozycjom wprowadzenia obowiązkowych dostaw. Nie nimi powinniśmy skłaniać rolnika do produkcji — stwierdza pos. Zofia Kalisz (ZSL), lecz przez dobrze funkcjonujący system — płacalności i poprawę zaopatrzenia w środki przemysłowe. Na konieczność prawnego i konstytucyjnego zagwarantowania trwałości gospodarstw indywidualnych w systemie socjalistycznym zwrócił uwagę pos. Jan Melgiesz (ZSL), który wskazał, że także równość sektorów rolnictwa jest nadal iluzoryczna.

W debacie zabrali również głos pos. pos. Walenty Kołodziejczyk (ZSL), Władysław Zelazny (PZPR), Łukasz Bałcer (SD), Maria Prus (ZSL) i Stanisław Galecki (PZPR).

Obrady trwały do godz. 20.00. Debatę nad informacją rządową oraz projektami ustaw o przedsiębiorstwach i samorządzie została wznowiona dzisiaj o godz. 9.00.

Przypomnijmy, że porządek dzienny przewiduje ponadto sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, dotyczącej powołania komisji ds. samorządu pracowniczego przedsiębiorstw oraz wybór takiej komisji. Z wnioskami w tej sprawie wystąpił w połowie września Klub Poselski PZPR, podkreślając znaczenie rozszerzenia udziału wszystkich środowisk społecznych w kształtowaniu programów rozwoju i tworzenia warunków do samodzielności i samorządności przedsiębiorstw działających na zasadach samofinansowania.

Dalsze punkty porządku dziennego — to sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o projekcie ustawy o zwalczaniu spekulacji, interpelacje i zapytania poselskie, zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych. (PAP)

Uchwalenie dwóch fundamentalnych ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego zakończy fazę koncepcyjną reformy gospodarczej i stworzy podstawy ustawowe dla fazy realizacyjnej.

Projekty ustaw adekwatnie wyrażają idee i koncepcje reformy wypracowane przez Komisję ds. Reformy Gospodarczej. Po społecznej dyskusji zostały one skierowane do Sejmu w czerwcu br. Prace w komisjach sejmowych zostały ukończone.

W toku dwumiesięcznych prac sejmowych komisji, a także specjalnej podkomisji — czerpano mądrość ze wszystkich dostępnych źródeł i opinii poszczególnych środowisk społecznych. Pozwoliło to wydatnie ulepszyć oba projekty ustaw.

Rządowe projekty budziły liczne kontrowersje. Były one stopniowo przezytyczane, usuwane i wyjaśniane. Proponowane rozwiązania powinny spokoić się z dobrym przyjęciem społeczeństwa, a zwłaszcza załóg przedsiębiorstw państwowych.

W toku prac sejmowych do projektu ustaw o przedsiębiorstwach państwowych wprowadzono m. in. następujące nowe rozwiązania: Ustawowe ukształtowanie koncepcji przedsiębiorstw użyteczności publicz-

# Obowiązkiem władzy jest zaufanie na zaufanie narodu

powiedział premier W. Jaruzelski w przemówieniu sejmowym

● **Głęboki kryzys trwa.** Wartość produkcji przemysłowej w 8 minionych miesiącach była o 13 proc. niższa niż w ub. r. W rolnictwie niekorzystnie układają się sprawy hodowli; skup żyweca był o ponad 20 proc. a w sierpniu aż o ponad 30 proc. niższy niż rok temu. Do krajów socjalistycznych eksport zmalał o 11 proc., mimo to dostawy z tych krajów wzrosły prawie o 5 proc.; nadwyżka wynika przede wszystkim ze znacznie wyższego niż nasz eksport importu z ZSRR, zwłaszcza surowców i materiałów. W handlu z krajami kapitalistycznymi spadek eksportu i pogorszenie sytuacji płatniczej spowodowały obniżenie importu o ponad 24 proc.

● **Sytuacja rynkowa:** obok rozszerzonego systemu reglamentacji narasta spekulacja, wykupywanie towarów, wyzbywanie się pieniędzy. W rezultacie stan rynku jest znacznie gorszy niż wynikałoby to z wielkości dostaw towarów.

● **Rząd realizuje program przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki,** trwają prace nad przyszłorocznym planem, podejmowane są działania operatywne. W niedługim czasie może nastąpić odczuwalna poprawa na niektórych odcinkach. Wkrótce przywrócona zostanie ciągłość sprzedaży maki i innych przetworów zbożowych, istnieje realna szansa, przy podniesieniu ceny z odpowiedzialną rekompensatą, zwiększenia przydziałów kartkowych cukru do 1,5 kg. Dobre zbiory ziemniaków i warzyw zapewnią ciągłość ich sprzedaży, można się spodziewać poprawy w zaopatrzeniu w przetwory mleczne.

● **Znaczenie gorzej rysują się perspektywy zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory.** Kontrakcja przebiega bardzo niekorzystnie, skup żyweca jest niższy, niż wynikałoby to z poziomu jego produkcji. Prywatni nabywcy, pośrednicy, bądź zakłady pracy przechwytyują ok. 20 proc. masy mięsnej, która trafiała poprzednio do punktów skupu. Rząd wprowadził zakaz wolnej sprzedaży żyweca.

● **Zarysowują się zmiany profilu produkcji przemysłowej na rzecz rolnictwa.** Dostawy wielu maszyn rolniczych wzrosną w 1982 r. nawet 2-3-krotnie. Wygospodaruje się dodatkowe materiały na potrzeby rynku wiejskiego. Podjęto decyzję o zwiększeniu dostaw węgla dla producentów mięsa. Przygotowuje się kompleksowy program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej; rząd przedstawi go jeszcze w br.

● **Sytuacja rynkowa nie unormuje się, jeśli nie zostanie przeprowadzona reforma cen detalicznych,** a wzrost płac i do-

chodów będzie oderwany od wzrostu wydajności pracy.

● **Konieczne jest utrzymywanie, a nawet rozszerzenie systemu reglamentacji.** W drodze szerokiej konsultacji społecznej, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, przygotowane zostaną odpowiednie wnioski i skuteczne decyzje w tej sprawie.

● **Podstawowe znaczenie dla ożywienia gospodarki ma wzrost wydobycia węgla kamiennego.** Gospodarka może obecnie liczyć jedynie na 163-164 mln ton. Powoduje to konieczność zmniejszenia przydziału węgla w br. dla niektórych odbiorców. W rezultacie nastąpi dalsze zmniejszenie produkcji przemysłowej. Rząd w pełni uznaje prawo górników do regeneracji sił i należytego wypoczynku. Ma jednakże obowiązek tworzyć system wyrównień dla tych, którzy chcą i mogą więcej pracować i podjąć odpowiedzialne decyzje idące w tym kierunku.

● **Gospodarka odczuwa coraz dotkliwej spadek eksportu i pogorszenie sytuacji płatniczej kraju,** tym bardziej niedopuszczalne są przypadki blokowania wywozu niektórych towarów przeznaczonych na eksport, nawet niewielkiej ilości wysoko przetworzonych artykułów spożywczych, za co kupuje się ilościowo wielokrotnie więcej deficytowej żywności. Blokowanie jest działalnością niezgodną z prawem.

● **Podjęto decyzje mające na celu zapewnienie normalnego funkcjonowania podstawowych dziedzin życia społeczno-gospodarczego w okresie zimy.** Trzeba przygotować się na najgorsze, konieczne jest więc maksymalnie oszczędne gospodarowanie węglem i energią.

● **Projekt ustawy o samorządzie i przedsiębiorstwie państwowym:** ich uchwalenie i wprowadzenie w życie oznaczać będzie jakościową zmianę pozycji przedsiębiorstwa w gospodarce, zwiększenie roli bezpośrednich wytwórców, rozwinięcie i ugruntowanie w praktyce idei samorządności pracowniczey; stworzy fundament dla całej reformy gospodarczej.

● **Rząd podjął działania niezbędne, by z dniem 1 stycznia 1982 r. zasady reformy weszły w życie** we wszystkich tych dziedzinach, w których zapewnione będą niezbędne warunki powodzenia. Zadanie przebudowy systemu funkcjonowania gospodarki staje się zadaniem ogólnonarodowym.

● **Pierwsza tura Zjazdu NSZZ „Solidarność” stworzyła nową, ostrą politycznie sytuację.** Wiadomo od dawna o różnych zamiarach, planach i działaniach skrajnych kół „Solidarności”. Siły te nadużywają zaufania tego wielkiego związku,

milionów ludzi pracy będących jego członkami, chcą sprowadzić go na polityczne manowce, uczynić zeń taran przebijający drogę do władzy.

● **Partia, władza ludowa nie zamierza zejść z drogi socjalistycznej odnowy.** Nie może być powrotu do złych, przedsierniowych metod, nie będzie również rehabilitacji winnych ówczesnym wypaczeniem, ich odpowiedzialność zostanie oceniona do końca. Wszystko to nie oznacza, by musiał się utrzymywać stan ciągłego napięcia. Siły, które je wznecają, czynią nieobliczalne zło.

● **Najwyższym obowiązkiem jest zahamowanie destrukcyjnych procesów, ocalenie narodowe.** W tej materii wypowiedziano wiele słów: znane jest oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR, ogłoszone zostały też oświadczenia władz naczelnych ZSL i SD. Pozostaje w mocy stanowisko rządu wyrażone w komunikacie z 19 września. Zachowując gotowość do obrony socjalistycznego państwa, oczekujemy na stanowisko kierownictwa „Solidarności”, na zmianę tej linii, której ukoronowaniem była I tura Zjazdu.

● **To, jak potoczą się dalsze losy kraju i narodu, zależeć będzie od uzyskania jasności w kwestii, czy „Solidarność” zamierza dochować wierności fundamentalnym, ustrojowym zobowiązaniom zawartym w porozumieniach sierpnio-wrzesniowych.** Każdy, kto nie przeżył socjalizmu — ten może tworzyć z nami nowe formy konstruktywnej współpracy.

● **Nie można zarzucić partii, rządowi braku umiaru, powściągliwości i dobrej woli.** Za ciągle ograniczaną skuteczność działania władzy płaci społeczeństwo. Pragniemy, by okazało ono zrozumienie i wsparło władzę w jej wysiłkach i działaniach na rzecz przestrzegania prawa, wprowadzenia zastrzeżonego kursu wobec jego naruszeń. Postawiono w tej sprawie zadania ministrowi spraw wewnętrznych, którego działalność w niezbędnym i stosownym zakresie zostanie wspomóżona przez wydzielone siły i środki wojska. Pogłębiającemu się zanarchizowaniu, chuligańskiemu rozwodrzeniu, antypaństwowym i antyrządowym ekscesom, naigraniu się z norm prawnych i obyczajowych musi być położony kres.

● **Rząd nie przyszedł na to posiedzenie z dobrą nowiną ale, też był fatalistycznym prognoz.** Obowiązkiem naszym — władzy, rządu — jest zaufanie na zaufanie narodu, przekonać o słuszności wytyczonej drogi, o celowości wzmoczonego wysiłku. Są realne szanse na wyjście z kryzysu. Program jego przezwyciężenia rząd będzie nadal i z uporem realizował. (PAP).

# Samorząd będzie pełniejszy i bardziej autentyczny

(Tezy przemówienia posła A. Łopatki)

pracowników przedsiębiorstwa wyposażono w następujące kompetencje stanowiące: uchwala ono na wniosek dyrektora statut przedsiębiorstwa, podejmuje uchwały w sprawie podziału zysku przeznaczanego dla załogi, dokonuje rocznej oceny działalności, rady pracowniczey oraz dyrektora, uchwala wieloletnie plany przedsiębiorstwa, a także statut samorządu załogi. Zostały rozszerzone kompetencje rady pracowniczey. Zgodnie z projektami ustawy o konkursie na stanowisko dyrektora oraz artykuły przewidujące w sposób elastyczny możliwość powoływania dyrektora przez radę pracowniczą z możliwością sprzeciwu ze strony organu założycielskiego. Dyrektora można więc powołać tylko za jednoczesną zgodą rady pracowniczey i organu założycielskiego. Liczne zmiany wprowadzono w projekcie ustawy o samorządzie załogi. Ogólne zebranie

związków zawodowych powinny być podejmowane tak, aby związki miały możliwość uprzedniego zajęcia stanowiska. Projektowane ustawy zrywają radykalnie z systemem nakazowo-rozdzielczym. Działalność przedsiębiorstwa opierać się będzie na zasadach samodzielności, samorządności i samofinansowania. Zasada samodzielności znalazła syntetyczny wyraz w przepisie, który stanowi, że organ przedsiębiorstwa samodzielnie podejmuje decyzje we wszystkich sprawach. Organy państwowe mogą podejmować decyzje w sprawach przedsiębiorstwa tylko w przypadkach przewidzianych przepisami ustawowymi. Zasada samorządności została wyrażona m. in. w art. 1 ustawy o samorządzie, zgodnie z którym do samorządu załogi należy stanowienie w istotnych sprawach przedsiębiorstwa, wyrażanie opinii, podejmowanie inicjatyw oraz zgłaszanie wniosków i kontrola nad działalnością przedsiębiorstwa. W projektach nie znalazły posłuchu tendencje i opinie zmierzające do podważenia zasad Konstytucji, czy do ich obchodzenia. W sposób twórczy realizują one wartości stanowiące element tego, co nazywa się socjalistyczną odnową. (PAP).

# Oświadczenie prezesów gminnych komitetów oraz aktywu ZSL w Krakowie

„Interes partyjny kończy się tam, gdzie zaczyna się interes narodu” — te słowa Wincentego Witosa są aktualne również dziś w Polsce, gdzie wszechobecnie rośnie niedostatek, zmęczenie społeczne oraz zniecierpliwienie przedłużającą się sytuacją kryzysową, a zaostrezenie konfliktów i destabilizacja stosunków politycznych może prowadzić Ojczyznę w przepaść.

Ludowcy zawsze rozumieli, że walka społeczna i polityczna nie może być sprzeczna z racją stanu i bezpieczeństwem państwa. Trzeba znaleźć drogę do porozumienia, dialogu i wspólnego stanowiska. Dialog — tak, konfrontacja — nie.

Z tych względów aprobujemy i popieramy stanowisko NK ZSL i Klubu Poselskiego, wyrażone w oświadczeniu w sprawie sytuacji społeczno-politycznej w kraju z dnia 22.09.1981 r. Zgodnie z duchem tego oświadczenia popierać będziemy wszystkie te

sily, które jednoczą się w atmosferze dialogu i dyskusji w walce przeciw deformacjom życia społeczno-politycznego oraz biurokracji i konserwatyzmowi.

Nie do przyjęcia jest fakt manipulowania w środkach masowego przekazu informacją w ogóle, a zwłaszcza w sprawach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Szczególnie oburzające jest niepublikowanie pełnego tekstu oświadczenia NK ZSL i Klubu Poselskiego z dnia 22.09.81. oraz tendencyjne podawanie informacji w Dzienniku Telewizyjnym na temat życia i działalności politycznej ZSL.

Wzywamy Prezydium NK ZSL do wyciągnięcia odpowiednich wniosków w stosunku do środków masowego przekazu i kierownictw propagandy Stronnictwa oraz pism ludowych.

**UCZESTNICZY NARADY prezesów GK i aktywu ZSL Kraków, 24.09.1981 r.**



**Jesień**  
Fot. Włodzimierz Wójczyk

## Karta Rewaloryzacji Krakowa

# Powstał kodeks zasad odnowy i ochrony zabytków

Wczoraj obradowali na wspólnym posiedzeniu Komisje Nauki, Kultury i Oświaty, Rewaloryzacji i Ochrony Zabytków. Głównym tematem obrad były sprawy rewaloryzacji, które również będą przedmiotem jednego z najbliższych, zapewne listopadowego, posiedzeń plenarnych Rady Narodowej m. Krakowa.

Przedstawiono wczoraj, uczniowi to dyrektor Zarządu Rewaloryzacji — Wojciech Hydzik, główne problemy rewaloryzacji w ostatnim roku. Następnie prof. Bogdanowski przedstawił opinię Komisji o perspektywicznym planie rewaloryzacji Krakowa przygotowanym przez Biuro Rozwoju Krakowa. Jako braki tego planu wymienili pominięcie w projektowaniu całości struktur podlegających pracom rewaloryzacyjnym, brak studiów historyczno-urbanistycznych dla najważniejszych zespołów zabytkowych Śródmieścia i Kazimierza, brak rozważania zasobów zabytkowych oraz jasno określonych funkcji zabytkowego centrum.

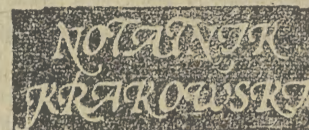
którymi staje administracja miasta przy obowiązujących obecnie przepisach dotyczących np. zasad przydzielania mieszkań w budynkach kwaterekowych, a większość takich stanowią właśnie zabytkowe kamienice centrum. Według tych przepisów mieszkania w odnowionych budynkach powinny otrzymywać głównie osoby nie zarabiające powyżej 2 tys. zł — z przekwaterowań i eksmisji. Należy wątpić czy byłyby one najlepszymi użytkownikami zabytkowych mieszkań.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji przedstawiono również projekt Karty Rewaloryzacji Krakowa przygotowany przez zespół w składzie: prof. Janusz Bogdanowski, mgr Jerzy Kosowski, doc. Józef Lepiarczyk, prof. adyślaw Muzyński, doc. Kazimierz Radwański, dr Andrzej Wyżykowski, doc. Władysław Zaleski. Projekt krakowskiej Karty oparty został w znacznym stopniu o Kartę Wiedeńską i stanowić ma ona podstawowe ramy i przesłanki dla prac przy odnowie miasta. Komisja zaakceptowała projekt Karty.

Wiele emocji wywołała sprawa wyburzenia XIX-wiecznego budynku przy ul. Mostowej na Podgórze referowana przez dr Krystiana Seiberta. W związku z krańcowymi na ten temat opiniami postanowiono powołać wspólny zespół z Komisji Rewaloryzacji, Planu Gospodarczego oraz Gospodarki Komunalnej, który rozważy wszystkie aspekty sprawy i wyda opinie.

która pozwoli na podjęcie ostatecznej i obowiązującej decyzji.

Komisja zaakceptowała również decyzję prezydenta w sprawie zagospodarowania zabytkowych obiektów podworskich na terenie woj. miejskiego krakowskiego. (e)



### DZIŚ O GODZINIE:

\* 15 — Ośr. Kult. i Informacji NRD, ul. Stolarska 13 — projekcja filmu o NRD pt. „KENNST DU DAS LAND”.

\* 20 — Piwnica hotelu „Pod Różą”, ul. Florjanska 14 — Występ Marka Grechuty (oraz w sobotę i niedzielę, 26 i 27 bm. o godz. 20-ej).

### W SOBÓTĘ:

\* 9 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska — zaprasza dzieci i młodzież na wycieczkę do Niepołomic lub Tynca; o 10 — Kraków nieznan — szlakiem legend i anegdot; 10-12 — Zajęcia otwarte w pracowni ogólnotechnicznej; o 11 — Gry i zabawy — zajęcia świetlicowe; o 12 — Gry i zabawy sportowe; o 15 — Zajęcia otwarte w pracowni tkactwa artystycznego.

\* 13.30 — TSKŻ, ul. Sławkowska 30 — Wieczór artystyczny reżysera teatrów polskich i żydowskich Jakuba Rotbauma pt. „Cuda w Teatrze”.

### A POZA TYM:

\* DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 zaprasza od października br. na kurs jogi dorosłych i młodzież, początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia w Dziale Realizacji Imprez codziennie od 10-13, tel. 300-61, 383-88.

Jedni już pomagają, na innych pomoc czekamy

# Potrzebujemy siebie nawzajem

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa o zagranicznej pomocy żywnościowej dla naszego kraju. Największą część pomocy zagranicznej stanowią oczywiście żywność, która w róż-

nej postaci napływa do nas z wielu krajów. Są to pszenki od instytucji charytatywnych oraz indywidualnych ofiarodawców. Wraz z tym co jeszcze napływa w tym roku, będzie to stanowiło ok. 8-12 proc. ogółu żywności spożywanej w kraju.

Jak nas poinformowała p. Romana Barłóg z Zarządu Włodzkiego PCK w Krakowie od czerwca br. do chwili obecnej produkty systematycznie przychodzą i są rozdzielane. Są to odżywki na bazie mleka, w tym „Humana” ze Szwajcarii, w ilości 2.200 kg; które trafiły do „domów dziecka” i szpitali, 550 kg siodłocy z RFN rozprowadzonych również po domach dziecka woj. m. krakowskiego. Otrzymałszy także 4.700 kg konserw jarzynowych i jarzynomielnych z Austrii, które dostarcza Państwowy Dom Opieki Społecznej oraz podopiecznym PCK, odżywkę Hipp z RFN — 50 tys. kg, ale tych niestety nie mogli otrzymać dzieci ze względu na zawartość w nich hormonów. Przewidyujemy że więc dla osób z PDOS i szpitali. Cukier i ryż z Belgii ok. 8.500 kg przekazujemy właśnie do domów dziecka, szpitali i podopiecznych siostr PCK.

Pomoc dla Polski nie kończy się tylko na artykułach spożywczych. Z RFN dostaliśmy 590 kg środków czystości, w tym zwłaszcza proszków, które przekazaliśmy naszym podopiecznym.

Dowiedzieliśmy się też, że Polski Czerwony Krzyż zwrócił się ostatnio z apelem do wszystkich swoich członków i sympatyków, by nieśli pomoc ludzini starym, samotnym i niepełnosprawnym. Przed nami zima, pora właśnie dla nich wszystkich wyjątkowo trudna do przetrwania, dlatego liczy się każda przysług, wyciągnięta ku nim ręka.

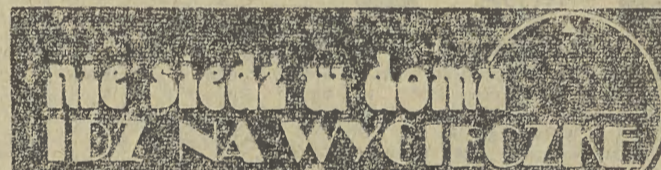
PCK opiekuje się ponad 50 tys. takich właśnie bezbronnych osób. Jest ich jednak o wiele więcej. Czekają na nas, na naszą pomoc.

Do wielu tegorocznych trudności dochodzi i ta największa, problem ze zdobyciem opału na zimę. Przy wielu kopalniach istnieje koła PCK, gdyby z ich inicjatywy górniczy przepracowali na rzecz seniorów 1 godz. w br. to z pewnością w wielu domach starszych ludzi nie trzeba byłoby się obawiać chłodu. Tym bardziej, że jak spodziewa się Polski Czerwony Krzyż za górnika posłaby również inni pracownicy, w tym transportowcy, którzy pomogliby dostarczyć węgiel do mieszkań seniorów.

Apełujemy do wszystkich: nie czekajmy na wielkie programy, zorganizowane działania. Rozejrzyjmy się w najbliższym otoczeniu, dostrzeżmy tych, którym możemy pomóc, nie czekajmy aż nas poproszą o pomoc, sami ją zaoferujmy. (BB)

## „Wieczory satyry i piosenki”...

...pod takim hasłem w Śródmiejskim Ośrodku Kultury rozpoczyna się w najbliższy sobotni wieczór, cykl spotkań, na których przewidziane są prezentacje krakowskiego Oddziału ZAKR-u. ZAKR — spieszę wyjaśnić nie zorientowanym, jest to skrót oznaczający Związek Polskich Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych. Od lat w Warszawie działa kabaret ZAKR-u. W Krakowie to środowisko nie było jak dotąd zbyt aktywne. I właśnie wieczory „SOK-u są taką próbą zaktywizowania. Będą to, w zamysłu, po prostu wieczory autorskie satyryków i piosenkarzy, niejako „skomponowanych” w tym samym miejscu i czasie. Afisz pierwszego „Wieczoru” proponuje dość długą listę kilkunastu nazwisk, m.in. Leszka Długosza, Leszka Wójtowicza, Andrzeja Sikorowskiego, Bruno Miecuchowa, Janusza Kowalczyka, Stanisława Pacuły, Marka Pacuły, Henryka Cyganika, Barbary Szczańskiej-Herman, Jerzego Kerna, Tadeusza Sliwicka, Andrzeja Torbusa, nawet Zygmunta Konicznego (!) i innych. Z pewnością nie wszyscy będą obecni na tym pierwszym spotkaniu, będą zapewne — na kolejnych. Ale i tak zapowiada się interesująco. Warto zatem przyjąć zaproszenie na dwa spotkania w sobotę, przy ul. Mikołajskiej 2. (bn)



Pogoda, odpukać, dopisuje, zapraszamy więc wszystkich krakowian na jesienne już, wyprawy poza miasto. Oto program imprez, które odbędą się w ramach akcji „Echa” i PTK na NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ:

### SOBOTA, 26 BM.

\* „DO PARYŻA” — przejazd pociągami do Krzeszowic — Miękinia — Paryż Górny — Paryż Dolny — Filipowice — Wola

### NIEDZIELA, 27 BM.

\* „POLSKI IKAR” — przejazd pociągami do Bochni — Kolanów — Kopaliny — Czyżyczka — Łapczyce — Cikowice — powrót koleją — 17 km wędrowki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 21 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTK. Zbiórka o godz. 7.40 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.15), bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowic, cena 10 zł.

\* „Z WIZYTA U GRYPOTÓW” — Wzgórza Krzeszawickie — Grębałów — Lubocza — Wadów — Ruszcza — Branice — Cementownia — 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTK. Zbiórka między godziną 9.00 a 9.30 na petli tramwajowej na Wzgórzach Krzeszawickich (dojazd tramwajami nr 5, 22 i 23).

\* „WYPRAWA NA KOSKOWA GÓRĘ” — przejazd pociągami do Makowa — Koskowa Góra — Juszczyń — powrót koleją — 25 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTK. Zbiórka o godz. 6.50 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.05), bilety wycieczkowe do Sucheja Beskidzkiej, cena 23 zł + dopłata do Makowa (cena 3,20 zł).

### MARIAN NOWY

Fragment autoportretu Bolesława Barbackiego reprodukuje Włodzimierz Wójczyk.

# Popularność to nie wszystko

Miał 10 lat, gdy letniego ranka 1910 roku zgłosił się w krakowskiej Akademii Sztuk pięknych, by podjąć studia malarstwa. Okazało się jednak, że był zbyt dobrze poinformowany: termin składania podań, egzaminy wstępne były w innym toku. Zameldował się więc w gabinecie rektora Teodora Axentowicza, z obrazami pod ręką, by poprosić o dodatkową puszeczkę do egzaminu. Axentowicz z uznaniem oglądał prace młodego malarza z maleńkimi miasteczka, ale prawdopodobnie temu podziwowi towarzyszyły podejrzliwość co do autentyczności autorstwa prac. — Za dużo rutyny i uprawy technicznej — powiedział, po czym wygnął z biurka arkusz papieru, błękit podał kandydatowi na artystę i kazał rysować. A gdy rysunek był gotów obejrzał go, oklepał młodzieńca po ramieniu i rzekł: — Proszę się udać do konkursowej. Tak rozpoczęła się artystyczna kariera BOLE-

ŚLAWA BARBACKIEGO, syna inspektora szkolnego z Nowego Sącza.

Jednak słowo kariera — kojarzące się z sukcesami, uznaniem i popularnością — nie jest tu najlepszym określeniem. Właściwym byłoby chyba inne, mniej atrakcyjne: los. Chociaż zapowiadało się wspaniale... Już w czwartym miesiącu studiów otrzymał nagrodę konkursową, potem tzw. nagrodę powszechną. W 1913 roku na dorocznej wystawie prac studentów ASP zdobył srebrny medal. Nie przeszkadzało mu to w studiowaniu na Uniwersytecie Jagiellońskim nauk prawnych. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał jego pobyt w Krakowie. Wrócił do Nowego Sącza, zajął się rodziną i gospodarstwem domowym. I cały czas malował. Po wojnie podróżował. Był to oczywiście podróże artystyczne: do Monachium i Paryża. Ale zawsze wracał do swego Sącza, gdzie był równocześnie

malarzem, rzeźnikiem, ogrodnikiem i nauczycielem. Malował ludzi, młodych i starych, biedaków i członków miejscowej elity — cały barwny małymisteczkowy świat. Podobały się jego portrety; sypia się zamówienia. Jeździł po kraju i maluje, m.in. Wandę Siemaszkową, rodzinę Dmowskich, Piłsudskiego. W 1918 roku założył w swym mieście teatr amatorski, który z czasem przekształcił się w Towarzystwo Dramatyczne, spełniające nieoficjalnie funkcję teatru miejskiego.

Jak scharakteryzować działalność tego osobliwego artysty? Namalował 747 obrazów, miał 25 wystaw, na Dorocznym Salonie w „Zachęcie” w 1938 roku zdobył srebrny medal, na następnym Salonie — Dyplom Honorowy a jednocześnie nie cieszył się zbyt wielką estymą w swym środowisku plastycznym, albowiem nie był malarzem modnym — był realistą. Miał zatem powody do kompleksów. Ale gdy Wojciech

Kossak zaproponował mu objęcie katedry w Akademii Sztuk Pięknych, ten odmówił, wolał swą pracownię w willi „Maria” przy Jagiellońskiej 60 w Nowym Sączu. Sam zresztą przyszywał w swych dziennikach (1000 stron maszynopisu!), iż był człowiekiem skromnym i do przesady nieśmiałym, przy tym przywiązany do swej rodziny i rodzinnego miasta. Nie cieszył go wielki tłum i gwar, przedkładał rad nie spokój i prostych ludzi: lubił wydobywać z ich twarzy to, co stanowiło istotę człowieczeństwa, charakteru... tak przynajmniej sam to określał.

Wybuchła druga wojna. Barbacki wszedł do Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany przez gestapo został rozstrzelany 24 sierpnia 1941. Na kilka godzin przed śmiercią zdołał jeszcze zrobić ołówkowe portrety współwięźniów.

W 40. rocznicę śmierci artysty otwarto w Muzeum Okręgowym

KIEDY Co KIEDYgoze Co goze? KIEDY

Table with 3 columns: PIATEK 25 WRZESNIA, SOBOTA 26 WRZESNIA, NIEDZIELA 27 WRZESNIA. Sub-headers: Aurelii, Zdzyslawa; Justynia, Cypriana; Damiana, Amadeusza.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 16.30, 20 Brat naszego Boga (o godz. 16.30 abonamenty nieważne). Modrzejewskiej 19.15 Romans z wodewilu. Kameralny 19.15 Zabawa. Na pełnym morzu. Bagatela 19.15 Romek i Julka (wodewil). Ludowy 17 Kot w butach. Scena „Nurt” 19.15 Mimika czyli nauka sztuki sceniczynej. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Księżniczka czarodziejka. Groteska 17 Skansen (widowsko dla młodzieży i dorosłych) Filharmonia Krakowska 19.30 Koncert symfoniczny pod dyr. J. Radwana z udziałem polskich kandydatów na VIII Konkurs im. H. Wieniawskiego: M. Urbaniak i K. Węgrzyzna.

Sobota

Słowackiego 16.30, 20 Brat naszego Boga (o godz. 16.30 abonamenty nieważne). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Czwartkowe damy (przedst. dla dorosłych). Modrzejewskiej 19.15 Noc listopadowa. Kameralny 19.15 Garbus. Bagatela 19.15 Romek i Julka. Ludowy 17 Kot w butach. Scena „Nurt” 19.15 Mimika czyli nauka sztuki sceniczynej. Muzyczny 19.15 Księżniczka czarodziejka. Groteska 19.15 Skansen. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Czar munda.

Niedziela

Słowackiego 11 Brat naszego Boga. 19.15 Polawicze pereł. Modrzejewskiej 19.15 Noc listopadowa. Kameralny 19.15 Garbus. Bagatela 19.15 Romek i Julka. Ludowy 17 Kot w butach. Scena „Nurt” 19.15 Mimika czyli nauka sztuki sceniczynej. Muzyczny 19.15 Księżniczka czarodziejka. Groteska 19.15 Skansen. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Czar munda.

KINA

Piątek

Kiów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. l. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Warszawa 16, 18, 20 Człowiek miesiąca (pol. l. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Gorączka (pol. l. 18). Wanda 16, 18, 20 Dzielnicze pytania (pol. l. 15). Mi. Gwardia (Iluzjon) 16, 18, 20 Tajemniczy nieznajomy (ang.). Wrzos (ul. Zamójńskiego 50) 16, 18, 20 Superpotwór (jap. b.o.). Swit (os. Teatrulno 10) 15.45, 18, 20 Konwój (USA l. 15). Mała sala 14.30, 17 Powrót do domu (USA l. 15). 19.30 Przepraszam czy tu biją (pol. l. 15). Swiatowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Człowiek klanu (USA l. 16). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Król Cyganów (USA l. 18). Kultura (Rynek Gl. 27) 14 Rój (USA l. 12). 16 Wielka, wiewsza i największa (pol. b.o.). 18, Ukochana żona (wl. l. 18). 20 Dziewczyna z reklamy (wl. l. 18). Wiedza (Rynek Gl. 27) 14.15 Sam na sam (pol. l. 15). 15.15, Roman i Magda (pol. l. 15). 20.15 Anatomia miłości (pol. l. 13). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 15.45, 16, 20.15 Rocky II (USA l. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) Przegląd filmów o tematyce chrześcijańskiej — 15.45, 18, 20.15, 22 Bernadetta (USA). Rotunda (ul. Oleandry) 16. Wódz Tecumseh (NRD l. 12). 19 Gangsterzy szos (USA). Pasaż (Pasaż Bielański) 15.45, 18, 20 Powrót do domu (USA l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Wujaszek czarodziej (węg. b.o.). 17 Skrzydło czy nóżka (fr. b.o.). 19 Flic story (fr. l. 18). Wisła (ul. Gazowa) 15.15, 17.15, 19.15 Zemsta różowej pantery (USA l. 12). Sfinks (ul. Makajowskiego 2) 15, 17 Podróż do Arabii (pol. l. 15).

Sobota

Kiów 16, 19.15 Człowiek z żelaza. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Zandarm w Nowym Jorku. Warszawa 10, 12.15 Transamerican Express (USA l. 15). 16, 18, 20 Człowiek miesiąca (pol. l. 18). Wolność 12.15 Młody Frankenstein (USA l. 15). 15.45, 18, 20.15 Gorączka (pol. l. 18). Wanda 10, 12 Czy macie w domu lwa (czech. b.o.). 16, 18, 20 Wojna światów (pol. l. 18). Mi. Gwardia (Iluzjon) 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Tajemniczy nieznajomy (ang.). Wrzos 16, 18, 20 Superpotwór. Swit 15.45, 18, 20 Konwój. Mała sala 14.30, 17, 19.30 Powrót do domu. Swiatowid 15.45, 18, 20.15 Człowiek klanu. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Król Cyganów. Kultura 8, 12, 18 Ukochana żona, 16, 18 Rój. 14 Dziewczyna z reklamy. 20 Pustynia Tatarów (wl. l. 15). Wiedza 8.15, 20.15 Anatomia miłości. 10.15 Samotnik (fr. l. 15).

Niedziela

Kiów 12, 16, 19.15 Człowiek z żelaza. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Zandarm w Nowym Jorku. Warszawa 10, 12.15 Transamerican Express, 16, 18, 20 Człowiek miesiąca. Wolność 10, 12.15 Młody Frankenstein, 15.45, 18, 20.15 Gorączka. Wanda 10, 12 Czy macie w domu lwa, 16, 18, 20 Okno (pol. l. 18). Mi. Gwardia 10, 12.15, Buffalo Bill i Indianie (USA l. 12), 15.30, 17.45, 20 Cma (pol. l. 18). Wrzos 11, 12 Bajki, 13 Gwiezdne wojny (USA l. 12), 16, 18, 20 Superpotwór. Swit 13 Złotogłogi jeleni (radz. b.o.), 15.45, 18, 20 Konwój. Mała sala 14.30, 17, 19.30 Powrót do domu. Swiatowid 13 Pan Wołodyjowski (pol. b.o.) 15.45, 18, 20.15 Człowiek klanu. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Król Cyganów. Kultura 10 Dziewczyna z reklamy, 12 Rój, 14, 18 Ukochana żona, 20 Ocalenie (pol. l. 15). Wiedza 10.15, 20.15 Anatomia miłości, 12.15 Samotnik, 14.15 Jabberwocky, 16.15 Roman i Magda, 18.15 Bestia. Mikro 15.45, 18, 20.15 Rocky II. Dom Zolnierza 13, 14.15 Przygody Callinecki (jap. b.o.), 15.30, 18 Proces poszlakowy (jap. l. 18). Związkowiec 9 Quo vadis, 12.15 Syrenka i księżniczka (bulg. b.o.), 16, 18, 20, 22 Zródło. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15 Bajki, 15.45, 18, 20 Powrót do domu. Podwawelskie 11, 13, 15 Bajki, 14, 15.30, 17 Powrót Mechagodzilla (jap. b.o.). Tezza 17, 19 Ale kino. Ugorek 12 Bajki, 13, 15 Wujaszek czarodziej, 17 Skrzydło czy nóżka, 19 Flic story. Wisła 11, 12 Bajki, 15.15, 17.15, 19.15 Zemsta różowej pantery. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16 Podróż do Arabii, 18, 20 Barocco.

Niedziela

Kiów 12, 16, 19.15 Człowiek z żelaza. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Zandarm w Nowym Jorku. Warszawa 10, 12.15 Transamerican Express, 16, 18, 20 Człowiek miesiąca. Wolność 10, 12.15 Młody Frankenstein, 15.45, 18, 20.15 Gorączka. Wanda 10, 12 Czy macie w domu lwa, 16, 18, 20 Okno (pol. l. 18). Mi. Gwardia 10, 12.15, Buffalo Bill i Indianie (USA l. 12), 15.30, 17.45, 20 Cma (pol. l. 18). Wrzos 11, 12 Bajki, 13 Gwiezdne wojny (USA l. 12), 16, 18, 20 Superpotwór. Swit 13 Złotogłogi jeleni (radz. b.o.), 15.45, 18, 20 Konwój. Mała sala 14.30, 17, 19.30 Powrót do domu. Swiatowid 13 Pan Wołodyjowski (pol. b.o.) 15.45, 18, 20.15 Człowiek klanu. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Król Cyganów. Kultura 10 Dziewczyna z reklamy, 12 Rój, 14, 18 Ukochana żona, 20 Ocalenie (pol. l. 15). Wiedza 10.15, 20.15 Anatomia miłości, 12.15 Samotnik, 14.15 Jabberwocky, 16.15 Roman i Magda, 18.15 Bestia. Mikro 15.45, 18, 20.15 Rocky II. Dom Zolnierza 13, 14.15 Przygody Callinecki (jap. b.o.), 15.30, 18 Proces poszlakowy (jap. l. 18). Związkowiec 9 Quo vadis, 12.15 Syrenka i księżniczka (bulg. b.o.), 16, 18, 20, 22 Zródło. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15 Bajki, 15.45, 18, 20 Powrót do domu. Podwawelskie 11, 13, 15 Bajki, 14, 15.30, 17 Powrót Mechagodzilla (jap. b.o.). Tezza 17, 19 Ale kino. Ugorek 12 Bajki, 13, 15 Wujaszek czarodziej, 17 Skrzydło czy nóżka, 19 Flic story. Wisła 11, 12 Bajki, 15.15, 17.15, 19.15 Zemsta różowej pantery. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16 Podróż do Arabii, 18, 20 Barocco.

WYSTAWY. MUZEA

Piątek - Sobota

Niedziela

Wawel — komnaty (piat. 12-18, sob. niedz. 10-15). „Wawel zginił” (piat. 10-15, sob. niedz. 10-15). „Skarbiec i Zbrojownia” (piat. 10-15, sob. niedz. 10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piat. sob. niedz. 10-15, 30). Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenina w Polsce; Lenin — idea — czyn (piat. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41 (piat. sob. niedz. 9-15). w Poroninie: Lenin na Podhalu (piat. sob. niedz. 8-16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piat. sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria; Zegary (piat. sob. niedz. 9-15); Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gl. 35; Z dziejów i kultury Krakowa (piat. sob. niedz. 9-15); Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4; Laureatki nagród m. Krakowa (piat. sob. niedz. 9-15); Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21 (niedz.); Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24; (piat. 11-18, sob. niedz. 9-15); Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice; Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piat. sob. niedz. 10-16); Piekno Krakowa w obrazach i rysunkach J. Matejki (piat. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15); Szolayskich, pl. Szczepański 9 (niedz.); Czartoryskich, Piłkarska 8; Arcydziała ze zbiorów Czartoryskich (piat. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15); Archeologiczne, Seneska 3; Pradzieje N. Huty, Murnie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Malopolski (piat. niedz. 10-14, sob. niedz.). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gl.; Z dziejów Rynku krakowskiego (piat. sob. 9-16, niedz. 13-17); Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (piat. sob. niedz. 10-13 wst. wol.); Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Polska kultura ludowa (piat. sob. niedz. 10-15); Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; Mal. i wernisaz M. I. J. Skapskich. Malarstwo amerykańskie lat 60-ych (piat. sob. niedz. 11-

18), Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. J. Chrzyszcz (piat. sob. niedz. 11-18), Przymat, Lobbowska 3; B. Bredow — rys., H. Lander — rzeźba (piat. 10-18, sob. niedz. 10-18), ZPAF, ul. św. Anny 3; „Solidarność” od Sierpnia do sierpnia (piat. sob. 10-18, niedz. 10-14); Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Mal. H. Cieślinski-Brzeskiej (piat. niedz. 10-17, sob. niedz.); Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piat. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3; Wł. Sikorski w latach 1914-1939 (piat. sob. niedz. 10-17); KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria: Wyst. mal. Z. Abdelaziz i M. El Tanboul (Egipt) (piat. sob. 11-18, niedz. 11-15); Rydlówka, Tetmajera 28 (piat. sob. 11-15, niedz. 10-15); Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 81 (piat. sob. niedz. 9-21); Kopalnia Soli (piat. sob. niedz. 7-19); Muzeum Zup Krakowskich, Wielechta (piat. sob. niedz. 7-19); Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piat. sob. niedz. 10-14); Galeria 2, KDK, Rynek Gl. 27; Akwarele T. Słosarczyka (piat. sob. niedz. 14-18); KMPiK pl. Centralny; Galeria W. Janickaz — rys. i monotypy (piat. 10-20, sob. niedz. 11-15); Ośrodek Teatru Cricot 2 1955-1981 (piat. sob. 11-17, niedz. 11-15); Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2; J. Pamula — mal. — rys. (piat. sob. niedz. 12-18); Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10; Szkoła artystyczne i użytkowe (piat. 12-19); sob. niedz. 10-15); Galeria Desy, św. Jana 3; Wyst. rzeźby ludowej ze zbiorów F. Solowskiego (piat. 12-19, sob. niedz. 12-19); Dom Polonii, Rynek Gl. 14; Polonijne powroty (piat. sob. 12-17); niedz. Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24; Nowa fotografia J. Szumca (piat. 10-18, sob. niedz. 10-18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97. Straż Poż. 98, Tel. Ochrony Srodow. 119-65. Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulisty (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, os. Prokocim Nowy 611-55 (cała doba), Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-39, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia i inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. dziec., Urolog., Okulist. NH, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe, Urolog. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Apteczny, tel. 197-65 (8-15, sob. niedz. 10-15), Inf. w aptekach: Rynek Gl. 42, Wrocławskiego 24, Piłkarskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myslenice Rynek 10, Proszowice, ul. I. Majaj 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 25 tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30-23, niedz. 7.30-22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, sob. niedz. 10-15), tel. 295-70, 225-86, Krak. Tow. Świadome Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 278-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. 10-15), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 611-42 (14-19, sob. niedz. 10-15), Miłczyński Tel. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. o usługach: Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-16, sob. niedz. 10-15), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 755-75 i 748-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 417-60 i 416-32 (piat. 7-22, sob. niedz. 10-18).

APTEKI

Piątek

Sobota - Niedziela Rynek Gl. 42 (leń), Krakowska 1, os. Na Kozłowiec — Pawilon, Długa 88, NH, Centrum A bl. 4 (leń), NH, Centrum C bl. 6 (leń).

RÓŻNE

Zoo (Lasek Wojski) 9-18. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zanku. Autodrom dla dzieci (Krakowska 28) 10-20. Smocza Jama (Wawel) 10-13.30 i 14.30-16.30.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16.00 Muzyka i Aktualności. 17.10 Magazyn Związkowy. 17.30 Radiokurier. 18.25 Warszawa Orkiestra Radiowa. 19.40 Mag. międzynarodowy „Punkt widzenia”. 20.05 Koncert żywcem. 20.30 Granice jazzu. 21.05 Kronika sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.16 Muzyka K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.35 Wybitni soliści polscy. 23.30 Aud. public.

Piątek II

16.00 Mag. Turystyczny. 16.20 RTV Szkoła Średnia. 16.35 Rep. na zamówienie. 17.00 Dzieci specjalnej troski. 17.20 Standardy śpiewane — „Novi”. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Gra D. Szostakowicz. 18.05 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 18.30 Echo dnia. 18.40 Dział pytanie, dziś odpowiedź. 19.30 Koncert muz. pol. 20.20 Informacje, rady, propozycje. 20.30 Lek. jez. hiszp. 20.45 Lek. jez. ang. 21.00 Kosmos bliski i daleki. 21.20 Wiersze śpiewane. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.00 Teatr PR — „Złotychi doskonały” — słuch. 23.00 J. Canteloube — Chants d'Auvergne (Pieśni z Owernii). 23.20 Książki z zapomnianej półki. 23.35 Jazz na dobranoc.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01. 8.00-9.00 Sygnali dnia. 9.00-11.40 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Komunikat o stanie wod. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Graj graczyku. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.05 Teatr PR — „Jan Kazimierz na łowach” — słuch. wg kom. Konstantego Majerańskiego. 15.05 Supełek — aud. H. Bielawskiej, 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka. 15.35 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i Aktualności. 16.30 Autor tekstu o sobie — Jerzy Dąbrowski. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 18.30 Wesoły autobus. 20.30 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.05 Złotychi koncert żywcem. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.50 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.35 Muzyka. 22.30 Halo Berlin, Hal Warszawa.

Sobota II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30. 7.00 Informacje o pr. PR i TV. 7.05 Lek. jez. franc. 7.20 Piosenki go tekstów Andrzeja Kurjy. 7.55 Mag. aktualności z muzyką. 7.55 Zaszumiło jesienią — wspomnienia muz. 8.10 Czas i ludzie. 8.40 Studio Młodych. 9.00 Szkoła współczesna. 9.25 F. Liszt — Poemat symf. 9.50 Moto-Sprawy. 10.00 Co się wam w tej aud. najbardziej podoba? 10.30 „Z Parą do Krakowa czyli życie w czasie Jana Brzokowskiego”. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Zespół regionalny „Gronie” z Żywca. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.05 Tańce z oper i baletów. 12.25 Mój dom, moje osiedle. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 Redakcyjne Forum. 14.30 Przekrój muz. tygodnia. 15.10 Czata — mag. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.15 Z archiwum jazzu. 16.35 Dwudziestka ambientnych. 17.00 O zdrowie człowieka. 17.20 Wiersze śpiewane. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Teatr muz. w kraju i na świecie. 18.35 Public. międzynarodowa. 18.45 Miniatury muz. 19.00 Matyski, 19.30 Skizce o muz. pol. XX wieku. 20.00 Muzyczne archiwum. 20.30 Lek. jez. hiszp. 20.45 Lek. jez. ang. 21.00 Willis Conover przedstawia. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Radio-wariete. 23.05 Operetka — jej twórcy i wykonawcy. 23.35 Muzyczny kącik wspomnień.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 15, 17, 19.30, 22. 8.05 Wariacje na temat... 9 Dni walczącej stolicy — Kron. Powst. Warsz. 9.15 Szóstki młodych fug organ. Haendla gra E. Power-Biggs. 9.30 Białe noce — wiersze poetów lotewskich. 9.35 Sonata E-dur na skrzypce i fortepian Bacha. 10 Maturzyści 81. 10.35 Co kto lubi. 11 Codz. pow. w wyd. „dźwięk”. K. Czapek — Inwazja jaszczurkowej. 11.30 D. Brubeck akompaniując J. Rushingową. 12.05 W tonacji Trójk. 13 Powtórka z roz. 14.50 Prywatne życie duchadzieł — odc. pow. M. Bradbury'ego. 14 Szkoły instrumentalne franc. baroku — skrzypce. 19.55 Muz. impresje. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — Morderstwo przy Park Lane — słuch. wg opow. A. Conan Doyle'a. 22.45 Dawnych wspomnień cz. 23 Wiersze zapomnianych poetów Oświecenia. 23.05 Słuchaj razem z nami.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 9, 13, 16, 22, 0.05. 5.30 Co niesie dzień (KR). 7.40 Muzyka filmowa F. Figla (Stereo).

reol. 8.00 Poranna serenada (Stereo). 9.05 Poranna serenada (Stereo). 9.30 Pod batutą Kevina Boehma — Ryszard Wagner (Stereo). 11.05 Wiersze A. Bretona. 11.55 Legenda o Jami Hendrixie — opr. W. Szporak (Stereo). 12.05 Nieporadnik językowy w oprac. N. Kaźmierczaka (KR). 12.15 Kom. Tot. Sport. (KR). 12.25 Najciekawsze interpretacje piosenek (Stereo). 13.05 Muz. nowości radiotelewizyjnej — Bratysława (Stereo). 13.50 Trzecia strona medalu — mag. rozrywkowy. 14.30 Klasyki muzyki XX wieku — S. Prokofiew (Stereo). 15.00 Studio Gama (Stereo). 16.05 Klub Młodych Miłośników Muz. — Koncert dla dzieci (Stereo). 17.00 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnieśli (KR). 17.20 Krakowski TR. — „Poza domem” słuch. (KR). 17.40 Muzyka (KR). 18.15 Co — niesię dzień — wydanie popołudniowe (KR). 18.45 Studio Dwóch — magazyn stereo (KR). 20.45 Fantazje okresu romantycznego (Stereo — KR). 22.05 Studio Stereo zaprasza (Stereo). 23.20 „Biesiada” — mak. 24.00 Studio Stereo zaprasza (Stereo).

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 Śpiewa H. Frackowiak. 8.25 Różne barwy pios. 9.05 Radiowy Mak. Wojskowy. 10.05 Informacje sport. 10.40 Poranny koncert. 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Studio Gama. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywcem. 16.05 Teatr PR — „Nowi autorzy” — słuch. 17.00 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.30 Studio Młodych. 18.00 Kom. Tot. Sport. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.07 Mała Polihymnia. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert żywcem. 21.05 Aktorzy i robotnicy. 22.00 Z dziejów jazzu pol. 22.20 Moja aud. muz. 23.05 Informacje sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Jazz na dobranoc.

Niedziela II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 14.30, 18.30, 23.30. 7.35 Felieton literacki. 7.45 Przebieg dawnych mistrzów. 8.20 Zawsze w niedzielę. 8.35 Koncert popentny. 9.00 Transm. mszy świętej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Niedzielne spotkania — pr. literacko-muzyczny. 12.05 Poranne symfoniczny. 13.00 Teatr PR — „Damy i huzary” — słuch. 14.35 Felieton niedzielny T. Ziomeckiego. 14.45 Śpiewa Chór Norma Lubińska. 15.00 RT dla dzieci — „Dokąd płynię Espiranza” — słuch. 15.30 Radiowe nagrania miesiąca. 16.00 Koncert chopinowski z nagrań Arthura Moreiry-Limy. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Zgaduj z nami. 18.35 To nam się udało. 19.00 Muzyka. 19.05 Rozgłośnia Harcerska.

Piątek I

15.40 Red. szkolna zapowiada. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: „Dziękuję, jakos leci”. 17.25 W kręgu rodziny. 17.55 Filmy animowane. 18.20 Impulsy. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Wędrowki z kamera” — „Złotwie z Galapagos” — dok. film przyr. kanad. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 Na drugiej linii frontu (2) — Napać. 21.30 Listy o gospodarce. 22.35 ME w siatkówce męczyzn. 22.55 Dziennik.

Piątek II

18.35 Pr. dnia. 19.00 Kronika (KR). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Świat na małym ekranie. 20.35 Taaka ryba — poradnik wędkarski. 21.05 24 godzin. 21.15 Program na dziś i jutro — elektrownie, gospodarce. 21.50 „Młodsza synowa” — dram. obycz.

Sobota I

5.00 TTR — Uprawa. 6.30 TTR — Mech. rol. 7.00 TTR — Uprawa. 7.30 TTR — Hod. 8.55 Pr. dnia. 9.00 Sobótka — mag. młodzieżowy. 10.20 Warszawskie Kolo Lotnicze — wojskowy film dok. 10.50 Klub Dobrych Książ

Poniedziałek I

13.30 TTR, RTSS - Matematyka (Wrocław). 14.00 TTR, RTSS - Fiz. 14.30 Godzina dla rządu. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.30 Gieda. 17.45 Ile jest życia (I). „Już wolni” film TP. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Rolnicze rozmowy. 20.10 Teatr Telewizji - Stanisław Bionasz - „Urlop zdrowotny” reż. Kazimierz Kutz. 21.55 Wieczorne rozmowy. 22.25 Dziennik. 22.40 Telewizja w sprawie miliardów.

Poniedziałek II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Spółkajmy się raz jeszcze. 20.05 Czy skorupka za młodu... Inna książka dla dziecka. 20.35 Dziwny cudzoziemiec - rep. film. 21.05 Jaki jestem naprawdę - Jerzy Waldorff. 22.00 24 godziny. 22.10 Zaliczenie - nowela film.

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR, RTSS - Fiz. 9.00 Dla szkół: Jez. pol. kl. V-VI. 9.55 Dla szkół: Jez. pol. kl. II lic. 12.50 Dla szkół: Rodzina współczesna kl. I-II lic. 13.30 TTR, RTSS - Jez. pol. 14.00 TTR, RTSS - Matematyka. 14.30 Godzina dla rządu.

Tygodniowy program TV

(Od 28 IX do 2 X 1981 r.)

16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Skakanka. 17.30 Polska Kronika Filmowa. 17.40 „W gościnie u Węgrów” - rep. film. 18.10 Dla młodych widzów: C.D.N. 18.50 Dobranoc. 19.00 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Publicystyka DT. 20.15 „Zwyciężyć siebie” ang. dramat obycz. 21.55 Pierwsze ostrzeżenie czyli reforma przemysłu drobnego. 22.40 Dziennik. 22.55 Ocalić od zapomnienia - Ratownie zabytków ziemi cieszyńskiej.

Wtorek II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Antykwarjat. 20.30 Wtorek Melomana - XXV Międzynarodowy Fest. Muz. Współtę. Warszawska Jesień 1981. 21.30 24 godziny. 21.50 Wieczór film.

Środa I

6.00 TTR, RTSS - Jez. pol. 6.30 TTR, RTSS - Matematyka. 11.00 Dla szkół: Praca - technika, kl. III. 13.30 TTR, RTSS - Jez. pol. 14.00 TTR, RTSS - Biol. 14.30 Godzina dla rządu. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Los. Express Lotka i Małego.

Lotka. 17.00 Puchary Europy w piłce nożnej. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Samuraj i kowboje - franc. film fab. 21.55 Klub Jazz. 22.25 Próby. 22.55 Dziennik.

Środa II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Proscenium. 20.50 Stopklatka. 21.25 24 godziny. 21.35 Kto chce zostać dudarcem? 21.50 „Pokojsie wojny” - amer. dram.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS - Jez. pol. 6.30 TTR, RTSS - Biol. 8.10 Dla szkół: P.o. kl. VIII i I lic. 11.20 PE w piłce nożnej. 12.50 Dla szkół: Jez. pol. kl. IV lic. 13.30 TTR, RTSS - Fiz. 14.00 TTR, RTSS - Biol. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC. 18.00 Patrol. 18.25 Międzynarodowy Dzień Muzyki. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Rolnicze rozmowy. 20.15 „Spadkobiercy pani Burke” - Dobry braciśzek Jee” (3). 21.15 Pegaz. 22.00 Sledztwo - dokument do aktu oskarżenia. 22.35 Dziennik. 22.50 Telewizja w sprawie miliardów.

Czwartek II

6.00 TTR, RTSS - Jez. pol. 6.30 TTR, RTSS - Biol. 8.10 Dla szkół: P.o. kl. VIII i I lic. 11.20 PE w piłce nożnej. 12.50 Dla szkół: Jez. pol. kl. IV lic. 13.30 TTR, RTSS - Fiz. 14.00 TTR, RTSS - Biol. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC. 18.00 Patrol. 18.25 Międzynarodowy Dzień Muzyki. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Rolnicze rozmowy. 20.15 „Spadkobiercy pani Burke” - Dobry braciśzek Jee” (3). 21.15 Pegaz. 22.00 Sledztwo - dokument do aktu oskarżenia. 22.35 Dziennik. 22.50 Telewizja w sprawie miliardów.

Czwartek II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 NURT. 21.30 24 godziny. 21.40 Międzynarodowy Dzień Muzyki.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS - Fiz. 6.30 TTR, RTSS - Biol. 8.10 Dla szkół: Geograf., kl. VII. 9.55 Dla szkół: Krajobrazy Polski, kl. IV. 11.55 Dla szkół: Wych. obywatelskie, kl. VIII. 13.30 TTR - Hod. 14.00 TTR - Mech. 15.40 Redakcja szkolna zapowiada. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Piątek z Pankracym. 17.25 W kręgu rodziny. 17.50 Film anim. 18.15 Impulsy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Wędrowki z kamerą - „Lodowce i gejzery” - kanad. film dok. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 Na drugiej linii frontu - W akcji (3). 21.55 Listy o gospodarce. 22.40 Dziennik. 22.55 Na estradach świata. Bruno Coquatrix i jego Olimpia (2).

Piątek II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Wyrok na bestie - proces w Düsseldorfie. 20.30 Mój koncert - Igor Smiałowski. 21.15 24 godziny. 21.25 Czy spółki polonijne mają przyszłość? 22.10 „Sprawiedliwości stało się żadość” - franc. dramat obycz.

Red. Janina Ipohorska

romaniści i absolwentka warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, dziennikarka, publicystka, tłumaczka i scenografka, animatorka tygodnika „Przekrój” w latach 1945-78, długoletni zastępca redaktora naczelnego, do końca współpracownicza pisma, zmarła dnia 19 września 1981 r.

Zyskała popularność wśród czytelników, a ogromny szacunek i uznanie w zespole. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 25 września o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim - o czym zawiadamiaja życzliwi Jej pamięci KOLEŻANKI I KOLEDZY z „PRZEKROJU”

W dniu 17 września 1981 r. zmarł

Włodzimierz Jezierski

wieloletni, zastępca działacz rad narodowych, aktywny działacz Stronnictwa Demokratycznego.

W Radzie Narodowej Miasta Krakowa pracował społecznie przez ponad 20 lat w Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności.

Był także długoletnim sekretarzem tej komisji.

Z pełnym zaangażowaniem działał w jednostkach Frontu Jedności Narodu.

Był również cenionym działaczem organów samorządu mieszkańców.

Za swoje zasługi odznaczony został wieloma odznaczeniami państwowymi i wyróżnieniami, m. in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa” i Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz FJN”.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA KRAKOWA

PRZETARGI

Chemiczna Sp-nia Inwalidów HEJNAL - Kraków, ul. Obr. Modlina 5, ogłasza, że zleci w DRODZE PRZETARGU NIE-OGRANICZONEGO wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej.

Z zakresem i dokumentacją na powyższe roboty można zapoznać się w Dziale Gł. Mechanika Spółdzielni, pok. 11. I p. Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg” należy składać do dnia 2. 10. 1981 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 5. 10. 1981 r., o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa, pokój nr 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zakłady rzemieślnicze.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

PRACA

POMOCNIKA oraz ucznia zatrudni zakład remontowo-budowlany - Jan Major, tel. 156-85 (po godz. 20).

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka w godz. 10-14. Wiadomość: tel. 715-35 wew. 368, po 15-tej - 715-35 - g-81794

PRZYJME pania na spacerów z dzieckiem. Tel. 342-52.

SPAWACZA elektrycznego zatrudni zakład kotłarski - Stefan Kmiecik, Kraków, ul. Niwy 6.

DO STARSZEJ osoby potrzebna pomoc domowa dochodząca. Kraków, ul. Strzelców 15a/32.

FANIA do pomocy w pracach domowych - przyjmie. Nowa Huta, Centrum D 8/18, tel. 453-51.

MALŻENSTWO lekarze - przyjmie pomoc dochodząca do 3-letniego dziecka. Tel. 220-11 wew. 334. g-81709

UCZENNICE przyjmie zakład fryzjerski - A. Sulowska, Biskupia 14. g-82017

PRZYJME czelednika piekarni Kraków-Walicki - Jan Kowalik, Kraków-Walicki - Walewskiego 14. Dla zamiejscowych - mieszkanie zapewnione. g-82207

ZAOPIEKUJE się dzieckiem, od 3 lat u siebie w domu. Słomiana 20/3. g-82223

ZATRUDNIE cyklistarza. Warunki korzystne. Tomasz Guminski, tel. 344-33. g-82301

FRYZJERKE zdolną przyjmie zakład fryzjerski - Krystyna Zietek-Zielinska, Kraków, Karmelicka 1. g-82353

CUKIERNICA, uczennice lub ucznia do praktyki oraz sprzątająca zatrudni zaraz cukiernia - Adolf Kasperkiewicz, Nowa Huta, os. Kalinowe 4.

NAUKA

MATEMATYKA - fachowych korepetycji udziela mgr Groblec, tel. 180-32 godz. 8-9 lub po 19-tej.

ANGIELSKIEGO lekcji i konwersacji udziela doświadczony pedagog. Nahlkowa, tel. 236-52.

KURSY pisania na maszynie roczne, półroczne, 3-miesięczne dla studentów, kursy przygotowujące do weryfikacji oraz stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek - Oddział w Krakowie, ul. Wrzeszińska 5/6. Wpisy - przyjmują się w godz. 9-13 i 16-19, tel. 174-87.

KURSY języków obcych

metoda: LABORATORYJNA i TRADYCYJNA oraz AUDIOWIZUALNA organizuje „OSWIATA” Informacje i wpisy Kraków, ul. Krowoderska 19, godz. 10-18

MATEMATYKI nauczy doktor Hess tel. 233-98.

FIZYKA, matematyka, angielski, polski - Nowicki, telefon 499-29, godz. 17-18. g-81624

ANGIELSKI - lekcje. Słowikowska, al. Pokoju 11/1.

KUPNO

PRALKE automatyczna kupię. - Oferty 81491 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

CZASOPISMA „Freundin”, „Petra”, „Für Sie”, „Bigitte” - kupię. Tel. 104-17. g-81637

ROMETA trzybiegowego niedrogo kupię. Oferty z ceną i przebiegiem kierować „Prasa” Kraków, Wisła 2 dla nr 82158.

HYDROFOR 220 V - kupię. Tel. 314-76.

FIATA 126 p komfort, rok produkcji 1981 - kupię. Zgłoszenia: tel. 475-42. g-81814

WTRYSKARKE kupię. Oferty - 81987 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

BIZUTERIA z granatów, srebro (także uszkodzone) - kupię. Telefon 351-27 lub oferty 82061 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

BLOTNIKI do Fiata 125 p - kupię. Tel. 490-70. g-81908

PIANINO kupię. Tel. 448-65.

FINEZJE lub MSH-101 - kupię. Tel. 108-30, godz. 18-20.

KOLUMNY 60 W, Faust - kupię. Tel. 127-64. g-82195

TSH-113 zdecydowanie kupię. Telefon 380-48.

GARAŻ „blaszak” - kupię. Oferty 81981 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

ELEKTRYCZNY piec kaloryferowy - w olejowy lub na ropę - kupię. Wiadomość: sklep chemiczno-drogerijny, Kraków, ul. Pstrowskiego 32. g-81992

MEBLE antyczne, kominek przenośny, bibeloty oraz filzy 20 m² - kupię. Oferty 81874 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

BONY PeKaO kupię. Tel. 846-93.

PIANINO Calisia nowe - kupię. Oferty 81951 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MASZYNE dziewiarską oraz zamrażarkę - kupię. Oferty 81952 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MARKOWE pianino - kupię. Tel. 393-33 wew. 353, godz. 8-14.

BONY PeKaO kupię. Telefon - 442-41 wieczorem.

TUŁ biały polski - kupię. Tel. 815-62. g-82270

OPONY 195-14 - kupię. Tel. 615-63.

BONY PeKaO - kupię. Telefon 171-54. g-82547

FLIZY kupię. Tel. 450-74 (wieczorem). g-82392

NOWOCZESNE meble kuchenne, pokojowe, telewizor kolorowy zdecydowanie kupię. Tel. 733-35, po godz. 16. g-82094

SPRZEDAŻ

THOMSON PA 3511 T - sprzedam. Oferty 80414 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

WSH-111, gramofon - Fryderyk, kolumny 25 W 4 ohm, nowe, z gwarancją - sprzedam. Tel. 448-67, w godz. 16-19. g-81666

FIATA 126 p, rocznik 1980 - sprzedam. Ul. Rydla 14/16, po godz. 13.

OCTAVIA SUPER, po wypadku - sprzedam. Kordeckiego 10/8.

ZAMIENIE stal zbrojeniowa na rury azbestowo-cementowe. Zgłoszenia: Wieliczka, tel. 433, po godz. 20. g-81588

ZASTAWA, 1979 - sprzedam. Tel. 358-43. g-81549

TELEWIZOR kolorowy zamiennie na zamrażarkę. Tel. 222-01.

KURTKĘ damska z białych lisów, rozmiar średni - sprzedam. Ul. Kazimierza Wielkiego 97/15, godz. 19-21. g-81644

„MALUCHA”, rok 1980 - sprzedam. Tel. 270-22 wew. 27-94.

TAKSOMETR radioczeki przerebobny i zalegalizowany - sprzedam. Nowa Huta, os. Kazimierzowskie bl. 18/349. g-81932

SILNIK Poloneza 1500 oraz felgi elektroniczne 6-calowe - sprzedam. Tel. 713-35 wew. 368, po godz. 18. g-81793

ZETA bransoletkę sprzedam. Telefon 304-26, po godzinie 19.

SKODA S 110 L - sprzedam. Skawina, ul. Spokojna 3/9.

FOTEL „amerykanek”, masywny nowe pokrycie oraz kilim tawicki piękny, 2x8 m, stara szafa trzydrzwiowa - sprzedam. Odnowa 233, tel. 222-01.

KOZUCH włoski damski krótki - sprzedam. Kazimierzowskie 4/37, godz. 17-19. g-82104

KRZEWY róż Casanova i Montezuma - sprzedam. Kraków, tel. 404-79. g-81930

OKNA i drzwi nowe - sprzedam. Kraków, Grzegorzewska 45a/5, godz. 16-18. g-81895

SILNIK Zaporozca w dobrym stanie - sprzedam. Kozłówek, ul. Spółdzielców 12/90, wieczorem.

BLAM - łapki karakulowe brązowe - sprzedam. Oferty 81909 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

FIAT 126 p 650 S, z gwarancją zamienne na Fiata 125 p. Bochnia, ul. Węgierska 27, tel. 231-74.

TRZYLETNIOGO Fiata 125 - sprzedam. Tel. 232-70.

FORD Taunus 15 MXL, stan dobry - pilnie sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 20A/3.

SPRZEDAM lub zamienię Syrenę Bosto na Fiata 126 p. Warunki do uzgodnienia. Oferty 82135 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

WARSZAWA M-20 (garbus), przełożona, szybka panoramiczna, po kapitalnym remoncie w całości sprzedam. Kraków, ul. Majowa 6/2. g-82250

FIATA 126 p, rok 1976, nowy silnik - sprzedam. Tel. 750-08, godz. 10-14. g-82304

SEGMENT nowy zagraniczny - odstąpię. Ul. 18 Stycznia 55/19.

PIANINO „Legnica” czarne - sprzedam. Oferty 82352 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

FIAT 132 1600 z grudnia 1974 r., wymagający remontu, tańso sprzedam. Tylnie białki Fiat 132 - sprzedam. Wiadomość Nowa Huta, os. Willowe 17/19.

FUTRO karakulowe brązowe, nowe - sprzedam. Tel. 177-55 wew. 317. g-81915

SYPIALNIE sprzedam. Tel. 291-31.

ZEGAREK złoty „Omega” - sprzedam. Tel. 758-70.

SILNIK i skrzynie biegów do Fiata 1600 - sprzedam. Tel. 102-40.

VW 1200, rok prod. 1960, pilnie sprzedam. Kraków, ul. Łobzowska 24/34. g-81957

PIANINO Legnica i używane meble - sprzedam. Oferty 81976 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

FIAT 125 p 1500 z 1976 roku, stan bardzo dobry - sprzedam. Bochnia, Bracka 14.

LOKALE

LOKAL, najchętniej wolnostojący, nadający się na mały zakład wytwórczy w Krakowie lub najbliższej okolicy kupię lub wdzierzawę. Telefon 123-30.

M-2 superkomfortowe, umeblowane, centrum - sprzedam. Oferty 81482 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

TARNÓW - centrum! M-4 superkomfortowe z pięknym widokiem - zamienie na podobne w Wieliczce lub Krakowie. Oferty 81655 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

PRACUJĄCA poszukuje niekierującego pokoju. Oferty 81545 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NA korzystnych warunkach zamienie spółdzielcze, superkomfortowe M-3, dwa pokoje z kuchnią, w dzielnicy Krowodrza - na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 81812 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

LUKSUSOWE własnościowe M-4 (Widok) - sprzedam. Oferty 82653 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MIESZKANIE własnościowe M-3 lub M-4 - Kupię. Oferty 81994 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje oddzielnego mieszkania. Oferty 82356 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie trzy-pokojowe na okres dwóch lat. - Czysz z góry. Oferty 81975 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

STUDENTKA UJ poszukuje samodzielnego pokoju, blisko centrum. Oferty 81587 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe wynajmę lub kupię. Oferty 82059 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

STUDENT AM, obywatel USA, z żoną i dzieckiem, poszukuje 3-pokojowego mieszkania, najchętniej w okolicach centrum. Oferty - 82145 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DO WYNAJĘCIA umeblowane dwupokojowe mieszkanie na 5 lat. Czysz z góry. Tel. 811-00.

WYNAJME oddzielny pokój 2 studentom. Oferty 81985 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

UCZENNICY lub studentce wynajmę pokój. Nowa Huta, os. Piastów 32, Homejko.

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, spółdzielcze (64 m²), superkomfortowe - zamienie na dwa samodzielne mieszkania superkomfortowe. Oferty 82179 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

STYPENDYSTA UJ, - obywatel REN, poszukuje umeblowanego mieszkania lub samodzielnego pokoju na 9 miesięcy. Oferty 82090 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KUPIE własnościowe M-2 w centrum Krakowa. Oferty 81886 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

PILNIE poszukuje garsoniery lub niekierującego pokoju w dzielnicy Krowodrza, na okres 6 miesięcy. Czysz może być płatny z góry. Oferty 81892 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

GARSONIERE pilnie poszukuję. Tel. 702-43. g-81940

GARSONIERE własnościowa przy placu Centralnym - sprzedam. Tel. 324-19. g-82230

STUDENTKA poszukuje pokoju w Śródmieściu. Tel. 380-00 wew. 34-73, do godz. 15.

PRZYJME do mieszkania studentów. Ul. Św. Teresy 10 m 1 (Przeznaczenia z Łobzowskiej).

DOMKU lub mieszkania trzy-pokojowego komfortowego z telefonem i garażem w Krakowie lub pobliżu poszukuję na okres kilku lat. Oferty 82248 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

M-3 własnościowe („Locum”), 48 m², Wola Duchacka i dwa pokoje z kuchnią kwat

# Ligowy pojedynek Wisły z Bałtykiem ostatnią próbą krakowian przed meczem z Malmö FF

JUTRO dziewiąta kolejka spotkań ekstraklas, ma czterech naszych zespołów występujących w europejskich pucharach, kolejka ogromnie ważna, gdyż mecze ligowe będą ostatnimi sprawdzianami formy przed nadchodzącą środą, podczas której rozegrane zostaną rewanżowe pojedynki pierwszej rundy tych rozgrywek.

W tym właśnie kontekście obserwowac będziemy sobotni występ krakowskiej Wisły przeciwko gdynskiemu Bałtykowi. Forma krakowian napawa pesymizmem, w rozgrywkach ligowych wiedzie im się nie najlepiej, niska lokata w tabeli martwi kibiców, którzy wciąż wierzą, że ich „Wisłeczka” może grać lepiej, odnosić sukcesy. Liczą także, iż stratę z pierwszego meczu w Malmö uda się odrobić w przyszłą środę i „Biała gwiazda” awansuje dalej w Pucharze UEFA. Szanse oczywiście na taki obrót sprawy są, Szwedzi to nie jest jakas wspaniała drużyna, której pokonanie nie leżałoby w możliwościach zespołu krakowskiego, ale czy w obecnej sy-

tuacji, gdy krakowian, wykazują tyle braków w przygotowaniu do sezonu, nadzieje, że mogą się ziszczyć?

Do spotkania z Bałtykiem wisłacy przystąpią bez K. Budki, który za kilka już otrzymanych w tym sezonie złotych kartek został przez PZPN odsunięty od gry. Nie najlepiej spisująca się w ostatnich meczach linia defensywy krakowskiej jednostki gonna więc kolejnego osłabienia. Choć może, wobec fatalnej wprawdzie ostatnio formy Budki, jego absencja nie będzie stratą? Zobaczymy.

Martwi mnie kontuzja Iwana, jeśli nawet wystąpi w meczu to nie będzie to ten piłkarz, którego dynamiczne akcje wzbudzały aplauz widzów. Tak więc bez zbytniego optymizmu oczekujemy jutrzejszego występu podopiecznych L. Franczaka.

Oto program dziewiątej kolejki ekstraklas: Wisła — Bałtyk (sędziuje p. W. Kaczka z Wrocławia), Gwardia — Śląsk, Motor — Legia, Ruch — Szombierki, Stal — Zagłębie, Górnik — EKS, Arka — Pogoń i Widzew — Lech.

W II lidze krakowskie „małe derby” pomiędzy Hutnikiem i Cracovią na Suchych Stawach. Lepiej, jak do tej pory „wiedzą się w rozgrywkach „pasiaków”, którzy są na wysokim, drugim miejscu w tabeli. Ale do niedzielnego

spotkania przystąpią podopieczni H. Stroniarza w osłabionym składzie. Za czerwoną kartkę nie gra K. Gacek, za kartoniki w żółtym kolorze odsunięci zostali od udziału w ligowych meczach A. Turcecki i A. Wójtowicz. A więc trzech piłkarzy będących zwykle silniejszymi punktami zespołu. W Hutniku za żółta kartkę ukarany został odsunięciem od gry S. Kruszczyk, stosunek dyskwalifikowanych graczy, którzy nie wezmą udziału w derbach wynosi 3:1, a że mecz odbędzie się na Suchych Stawach faworytów należy upatrywać w zespole gospodarzy. Ale w derbach bywa różnie, często faworyci schodzą z boiska pokonani. Jak będzie tym razem? (JL)

## PAP informuje...

ŚRODOWY wieczór. W dalszej Lizbonie rozgrywany jest mecz piłkarski Portugalia — Polska. Na wyniki spotkania, stanowiącego ostatnią poważniejszą próbę polskiej drużyny przed trudnym meczem z NRD w ramach eliminacji do mistrzostw świata, oczekują w kraju liczne rzesze kibiców. W Krakowskiej Drukarni Prasowej pogotowie dziennikarzy sportowych, zablokowane na kolumnach miejsca na sprawozdanie z Lizbonu. Sprawozdania, które przekazuje Polska Agencja Prasowa mająca w Lizbonie swego specjalnego korespondenta. Choć 23-ej, a więc w po-

rze, w której (według naszego czasu) mecz się rozpoczynał, przynosi pierwszy odcinek relacji z Lizbonu, ze składami drużyn, opisem historii spotkania. Czekamy więc na dalsze odcinki. Miła północ. Jest sygnał, że Portugalia prowadzi 2:0 po 53 min. gry i wreszcie o godz. 0:38 kolejny sygnał, iż mecz zakończył się porażką naszych 0:2 i kto strzelił bramki. Więcej nie. Posyłamy więc teleksową notę do Warszawy z prośbą o sprawozdanie z zawodów. Jeszcze w trakcie nadawania noty, PAP przerywa łączność i oteleksowuje: „Nic z tego, koniec sportu i nie już nie będzie”. Ani słowa wyjaśnienia dlaczego, co porabia specjalny wysłannik w Lizbonie, choćby przez proszenia, że z jakichś przyczyn relacja nie dotarła do Polski.

Z-taliśmy na lodzie. Zaczęło się gwałtowne szukanie źródeł informacji, następnym radiowe zagranicznych stacji, próby łączenia telefonicznego z Lizbonem. Niewiele z tego wyszło. „Gazeta” i „Dziennik” podały tylko suchy wynik. „Tempo” i nasza redakcja skłębili jakieś szczątkowe, niepełne relacje z tego, co udało nam się usłyszeć z zagranicznych informacji radiowych. W efekcie Czytelnicy nie doczekali się pełnej informacji o wydarzeniach na lisbońskim „Estadio Jose Alvalade”.

Przykro nam, bo w końcu naszym Czytelnikom nie obchodzi to, z jakich źródeł „Echo” ma informacje. Na swoje usprawiedliwienie możemy tylko dodać, że jesteśmy niestety zdani na PAP, a dwujęzyczne kłopoty RSW „Prasa” uniemożliwiają obsługę ważnych imprez przez naszych dziennikarzy.

## Alan Jones rezygnuje



W UBIEGŁYM tygodniu prasownik mistrza świata w wyścigach samochodowych Formuły-1 Alana Jonesa, pan Andrew Marriott poinformował, że ten znakomity kierowca postanowił po zakończeniu tegorocznego sezonu wycofać się z czynnego życia sportowego. Zamierza wraz z rodziną powrócić do rodzinnej Australii i zająć się pracą na farmie.

Decyzja ta wywołała sporo zamieszania w światku związanym z Formułą-1, ponieważ dopiero dwa miesiące temu Jones przedłużył kontrakt z firmą TAG-Williams.

Przypomnijmy, że w ciągu sześciolatniej kariery kierowcy Formuły-1, 34-letni dziś, Jones wygrał 11 wyścigów o Grand Prix, a w ubiegłym roku triumfował w klasyfikacji generalnej. (sas)

## W ligach piłki ręcznej



## Wyjazdowe mecze krakowskich zespołów

W TYM tygodniu odbędzie się kolejna seria spotkań w ligach piłki ręcznej. Obydwie krakowskie drużyny występujące w ekstraklasie — szczypiorniski CRACOVIA i szczypiornicki HUTNIK rozegrają mecze wyjazdowe.

Panie jada do Wrocławia, gdzie zmierzą się z tamtejszym AZS-em, zespołem od lat zaliczanym do ścisłej krajowej czołówki. Komplet punktów zdobyty w dotychczasowych czterech spotkaniach, a przede wszystkim postawa podopiecznych trenera Edwarda Surdyki, w wygranych ostatnio pojedynkach ze Startem w Elblągu, pozwala mieć nadzieję, że krakowianki znów postarają się o miłą niespodziankę.

A trzeba przecież pamiętać, że przed rozpoczęciem sezonu zespół został poważnie osłabiony, odeszło z niego kilka starszych, rutynowanych zawodniczek. Mimo tego osłabienia toczy on równorzędą, a na razie nawet zwycięską rywalizację z przeciwniczkami. Oby tak dalej.

W pozostałych meczach grają: Unia — Start, Ruch — Omet, Skra — AKS, AZS Katowice — Pogoń Szczecin. PO niezbyt udanej inauguracji (tylko jedno zwycięstwo nad łódzką Anilaną we własnej hali) mistrzów Polski — szczypiornistów Hutnika czeka ciężka próba w Zabrze. Pogoń jest bardzo niewygodnym rywalem, zwłaszcza na swoim terenie, siad prezentującym stosunkowo słabą formę hutnikom

trudno będzie zdobyć punkty. Inne mecze: Wrzbieże — Grunwald, Anilana — Śląsk, Pogoń Szczecin — Korona, AZS W-wa — Gwardia. (js)

## Wygrana młodych lekkoatletów Krakowa



W MIEJSCOWOŚCI Ciepł pod Lipskiem rozegrano tradycyjne zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużynami juniorów młodszych (15-17

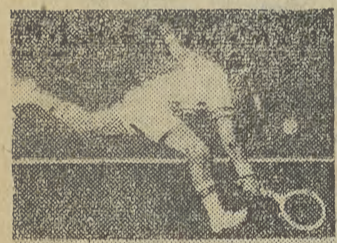
lat) Krakowa i Lipska. W poprzednich latach spotkania kończyły się z reguły zwycięstwem młodzieży niemieckiej, tym razem dość nieoczekiwanie triumfowała reprezentacja Krakowa 132:114. Dziewczeta wygrały 63:55, chłopcy 69:59. Zwycięstwa dla zespołu naszego miasta uzyskali: dziewczęta — M. Staba z AZS w biegu na 100 m ppł, R. Zmarlak z Wawelu w biegu na 1500 m i sztafeta 4x100 m, chłopcy — P. Rozworski z Wisły na 400 i 800 m, J. Wychowaniec z AZS w skoku wzwyż i J. Kazanecki w biegu na 3000 m.

## Notatnik sportowca

KLUB sportowy Juvenia ogłasza nabór do sekcji piłki nożnej i podnoszenia ciężarów. Zgłoszenia przyjmowane są we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 16-18, na stadionie, ul. Na Bloniach.

WSZYSTKICH, którzy chcą grać w piłkę nożną, a nie ukończyli 20 roku życia zaprasza na treningi klub sportowy Nadwiślan, we wtorki, środy, czwartki i piątki, godz. 16-18, boisko przy ul. Kołetek.

RKS GARBARNIA przyjmuje zapisy chłopców, którzy ukończyli 11 lat, do sekcji zapasniczej. Zgłaszać się można codziennie, z wyjątkiem soboty i niedziel, w hali przy ul. Smolki 2, w godz. 17.30-19.



Z OKAZJI 60-lecia Polskiego Związku Tenisowego — Ministerstwo Łączności — wprowadziło do obrotu okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 6,50 zł. Warto nadmienić, że jest to pierwszy polski znaczek poświęcony tej dyscyplinie sportowej. (TG)

Wios, który przed wyjściem umieszczał bardzo ostrożnie na brzytwie. „Co za świnię — pomyślał. Z jakiej paki miałbym się zarazić od nich jakas franca”. Nie odczekał się jednak ani słowem, odnotował tylko w pamięci, że na przyszłość musi zamykać brzytwę pod klucz.

— Cześć — rozległ się głos Tena. — Jesteś wolny? „Wolny” było jeszcze jednym hasłem. Oznaczało: „czy jesteś gotów przyjąć towar?”

Król uśmiechnął się i skinął głową. Ten ostrożnie podał mu zapalniczkę „Ronsona”.

— Dzięki — powiedział Król. — Smakowała ci dziś moja zupa?

— Jeszcze się pytasz — odparł Ten i wyszedł.

Król bez pośpiechu obejrzał zapalniczkę. Zgodnie z zapewnieniem majowa, była jak nowa, ani zadraśnięta. Zapalała się raz za razem. Była też bardzo cicho utrzymana. Król odkręcił śrubkę i obejrzał krzemień. Był to tani, miejscowy krzemień, już na wykonaniu, w związku z tym Król otworzył stojące na półce pudełko na cygara, wyjął z niego pojemniczek z kamykami do „Ronsona” i wymienił stary krzemień na nowy. Naciągnął dzwignię i zapalniczka zapaliła. Jeszcze tylko staranne wyregulowanie knota i koniec. Król był zadowolony. Zapalniczka nie była podrobiona i z pewnością można było za nią wziąć osiemset, dziewięćset dolarów.

Z miejsca, w którym siedział, widział młodego jeńca i Malajczyka. Ple-pie-pie, usta nie zamykały się im ani na chwilę.

— Max — zawołał cicho Król.

Max pospiesznie przemierzył barak. — Tak?

— Widzisz tego gościa? — spytał Król wskazując ruchem głowy za okno.

— Którego? Tego palacza?

— Nie, tego drugiego. Sprawdzaj go tu do mnie, dobrze?

## James Clavell Król szozurów „KING RAT”

Hum. Andrzej Pakula Copyright (c) 1962 James Clavell

Max wysiłnął się przez okno i przeszedł na drugą stronę szozki.

— Ty, jak ci tam — odezwał się obcesowo do młodego jeńca. — Król chce cię zobaczyć. — Wskazał kciukiem bąrak. — Raz, dwa.

Zagadnięty wyprześciżył oczy na Maxa, a potem spojrzął w kierunku, który wskazywał kciuk, na barak amerykański.

— Z kim? Ze mną? — spytał z niedowierzaniem, przenosząc powbórnie wzrok na Maxa.

— Tak, z tobą — odparł zniecierpliwiony Max.

— Po co?

— A ślad, do cholery, mam wiedzieć?

Młody człowiek zamarzył bawi i spojrzął na Maxa chłodno. Pomyślał chwilę, po czym zwrócił się do Sulimana. Malajczyka, z którym rozmawiał. — Nanti-lah.

jemność, bo czujny wyraz oczu należał w Changi do rzadkości. — Śladaj. — Król kiwnął głową na Maxa i ten odszedł. Ci, którzy byli w pobliżu, nie czekając aż Król sam ich poprosi, odsunęli się na tyle, żeby mógł rozmawiać wiedzac, że nikt go nie słyszy.

— Nie krepuj się, śladaj — powtórzył dobroliwie. — Dziękuję.

— Zapalisz?

Na widok prawdziwego papierosa, którym został pocztowany, oczy gościa rozszerzyły się ze zdumienia. Zawahał się, a potem wziął papierosa. Zdumienie jego wzrosło, kiedy Król pstryknął „Ronsonem”, ale usiłował być ukryty i zaciągnął się głęboko dymem.

— Ach, jaki dobry, znakomity — powiedział rozkoszując się papierosem. — Dziękuję.

— Jak się nazywasz?

— Marlowe, Peter Marlowe. A ty? — spytał ironicznie.

Król roześmiał się. „Bardzo dobrze — pomyślał. — Facet ma poczucie humoru i nie podlizuje się nikomu”. Odnótował to sobie w pamięci i spytał: — Jesteś Anglikiem?

— Tak.

Król widział Marlowe'a pierwszy raz na oczy, nie przy dziesięciu tysiącach — tak podobnych do siebie twarzy nie było w tym nic dziwnego. Przyglądał mu się w milczeniu, napotykał chłodne, badawcze spojrzenie niebieskich oczu.

— Nie znajdziesz w okolicy lepszych fajek niż „Koga” — odezwał się wreszcie. — Chociaż, oczywiście, gdzieś tam do „Cameli”. To papierosy amerykańskie. Najlepsze na świecie. Palles je kiedyś?

— Owszem — odparł Peter Marlowe — ale przyznam się, że dla mnie są nieco za suche. Wolę „Gold Flake”.

— Po czym dodał uprzejmie: — To zapewne kwestia gustu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (13)

## Telegraficznie

SOFIA. W pierwszych meczach finałowej pulli mistrzostw Europy w siatkówce Polki przegrały z Bułgarią 0:3 (8:15, 10:15, 5:15) a Polacy zwyciężyli NRD 3:0 (15:8, 15:10, 15:7).

RIO DE JANEIRO. Piłkarska reprezentacja Brazylii pokonała zespół reprezentujący ligę irlandzką 6:0. Cztery bramki zdobył Zico a dwie pozostałe Eder i Roberto.

STUTTGART. Przebywająca w Europie piłkarska reprezentacja Argentyny rozegrała tu mecz z zespołem Kickers remisując 0:0.

SOFIA. Po 4 etapach kolarskiego wyścigu dookoła Bułgarii prowadzi Iraew przed Dezielem (oba ZSR) i naszym kolarzem Szerudkiem.

BUKARESZT. W eliminacyjnym meczu piłkarskim mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych Rumunia wygrała z Węgrami 2:1.

SAN FRANCISCO. W dalszym ciągu tenisowego turnieju Grand Prix zwyciężyli faworyci. M. in. McEnroe pokonał Drewetta 6:0, 6:1.

Connors — Austina 6:4, 6:3 a Nastase — Devisa 7:6, 6:3.

HAGA. W meczu hokeja na trawie reprezentacja Indii zwyciężyła Holandię 3:2.

## Dokąd pojedziemy?

PIĄTEK  
HOKEJ  
Godz. 17 ul. Siedleckiego: Cracovia — GKS Tychy (I liga)

SOBOTA  
PIŁKA NOŻNA  
Godz. 15 Stadion na Hutniku: Hutnik — Cracovia (II liga)

Godz. 18 Stadion Wisły: Wisła — Bałtyk (I liga)

PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 16.30 Hala AGH: AZS — Sośnica (II liga kobiet)

NIEDZIELA  
PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 10 Hala AGH: AZS — Sośnica (II liga kobiet)

PIŁKA NOŻNA  
Godz. 11.30 Stadion Wawelu: Wawel — Korona (III liga)

BOKS  
Godz. 11 Hala Wisły: Wisła — KSZO (II liga)

## J. Palichleb w Cracovii

HOKEIŚCI Cracovii doznali wzmocnienia przed dzisiejszym meczem z GKS Tychy, załatwiona została bowiem sprawa występów w zespole „pasiaków”, wychowanka nowotarskiego Podhala, 19-letniego Józefa PALICHLIBA. Utalentowany ten hokeista, członek narodowej kadry młodzieżowej, zgłosił akces do Cracovii i wczoraj został przez PZHL uprawniony do gry w zespole krakowskim.

## Kurs jazdy konnej

KKJK organizuje kurs jazdy konnej dla początkujących. Zajęcia trwać będą dwa i pół miesiąca. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej codziennie w godz. 16-19, ul. Niezapominajek 1 (dojazd autobusami nr 102 i 152 z Cichego Kąka), tel. 226-11 w 337.